

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Głoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządza w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministra kolei żelaznych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropyacyjną dla projektowanych wariant na przestrzeni od klm. 1-5 do klm. 22-2/3 linii kolei Chabówka-Zakopane odbędzie się dnia 15 września 1898 rano w Chabówce, popołudniu w Rokiectach,

16 września rano w Rabie wyżnej,  
17 września popołudniu w Sieniawie,  
19 września rano w Sieniawie i w Kłuszkowcu, popołudniu w Lasku,  
20 września rano w Lasku, popołudniu w Nowym Targu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) we właściwych urzędach gminnych i w kancelaryach przełożonych obszarów dworskich przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarządy przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Targu względnie w Mysłenicach lub przy komisji na miejscu.

Zarządy spóźnione nie będą uwzględnione.  
Lwów, dnia 11 sierpnia 1898.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 sierpnia b. r. do l. 73.483 o rozporządzeniu c. k. Rządu krajowego w Celowcu (Klagenfurt) co do przywozu do Karyntyi świń z Galicyi bez względu na żywą wagę, —

zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 sierpnia.

Zeszłotygodniową wizytę króla rumuńskiego Karola na dworze rosyjskim powitała petersburska i moskiewska prasa panslawistyczna jako oznakę, iż w Rumunii dokonał się znaczący zwrot w obec trójprzymierza, w następstwie czego oczekiwać należy jej przystąpienia do tworzącego się rzekomo związku państw bałkańskich. Przeciw tego rodzaju poglądom i zapatrywaniom występuje w formie jak najbardziej stanowczej korespondent petersburski *Pol. Corr.* Zaznaczywszy przedewszystkiem, że pisma panslawistyczne nie mają widocznie wyobrażenia o trudnościach, jakie stoją na przeszkodzie utworzeniu związku bałkańskiego, o którym marzą od dawna lecz bez nadziei urzędywistnienia tej myśli szowinistyczni politycy, stwierdza korespondent na podstawie zupełnie wiarogodnych informacji, iż urzędowe koła rosyjskie nie mają nic zgola wspólnego z poglądami i aspiracyami panslawistów. Koła te pragną tylko, aby Rumunia przy utrzymaniu nadal dotychczasowych przyjaznych stosunków z Austro-Węgrami i ich sprzymierzeńcami, przestała zajmować w obec Rosyji nieprzyjazne stanowisko, co znajduje wyraz w przeprowadzanych od dawna na wielkie rozmiary fortyfikacjach, aby dalej zaniechała utrudniać Rosyji żegluga parowej na Dunaju i aby wreszcie porzuciła to nieprzejednane stanowisko, jakie zajmuje z powodu przyłączenia Besarabii po wojnie turecko-rosyjskiej do dzierżaw rosyjskich. Słowem, w decydujących kołach petersburskich pragną jedynie zjednać sobie Rumunię w ten sposób, by państwo to na wy-

dek międzynarodowych zawikłań nie zagrażało Rosyji na jej tyłach. W takim to wyłączenie kierunku skierowane są zabiegi dyplomacyi carskiej, a po za tem obojętnem jest Rosyji, z kim Rumunia, mając na względzie własne narodowe i ekonomiczne interesa, chce żyć w zażyłości i utrzymywać przyjazne stosunki. Nie da się zaprzeczyć, iż niedawna wizyta króla Karola na dworze petersburskim stała się niejako symbolem spełnienia wyrażonych wyżej życzeń kół rosyjskich, lecz koła te odwierają insynuację, jakoby równocześnie nastąpiło oderwanie Rumunii od Austro-Węgier i Niemiec i jakoby Rosyja pozyskała w Rumunii na miejsce Serbii, narzędzie do wywierania swojego wpływu na półwyspie Bałkańskim. Dlatego też — pisze dalej korespondent — nigdzie nie mają powodu niepokoić się tem, że nastąpiło polepszenie w rosyjsko-rumuńskich stosunkach. Owszem dla zwolenników pokoju zwrot ten powinien być nawet pożądanym, albowiem przez to usunięte zostało niebezpieczeństwo możliwych poważnych zawikłań i nieporozumień pomiędzy oboma sąsiednimi państwami.

Rosyja z pewnością — powiedziano dalej w korespondencji petersburskiej — użyje tego wpływu, jaki może sobie obiecywać z nowoukształtowanego swojego stosunku do Rumunii, w interesie wzmocnienia spokoju i porządku na półwyspie Bałkańskim i z pewnością nie przedsięwzięcie żadnego takiego działania, które mogłoby krzyżować lub paraliżować dążności mocarstw trójprzymierza. W powyższym też duchu interpretują ostatnią wizytę władcy Rumunii nie tylko koła decydujące, lecz wszystkie koła polityczne w Rosyji, a w obec takiego faktu nie należy przywiązywać żadnej zgola wagi do głosów pochodzących z obozu panslawistycznego, który zresztą stanowi tak drobny odłam ludu rosyjskiego, iż dzisiaj nikt się już z nim nie liczy, a tem mniej wywiera on jakikąkolwiek wpływ na tok polityki państwowej.

## Sprawy krajowe.

(Piętnastolecie Banku krajowego).

III.

Spółeczeństwo nasze liczyło wiele na Bank krajowy przy popieraniu rozwoju przemysłu, zwłaszcza fabrycznego w kraju, a sprawozdanie sejmowej komisji bankowej w roku zeszłym podniosło, że „właśnie w kraju naszym, gdzie przedsiębiorczość przemysłowa i handlowa jest nadzwyczaj jeszcze usponą, gdzie społeczeństwo w ogóle nie tylko z niedowierzaniem, ale nawet z obawą do tej pracy się zabiera, obowiązany jest także Bank krajowy dobrym przykładem i przez branie udziału bezpośredniego w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, przeciwdziałać ogólnej wstrzemięźliwości i trwożliwości.“

Jeżeli gdzie jednak — powiada dyrektor dr. Zgórski — to tutaj ostrożność jest w najwyższym stopniu potrzebna, a szczególnie dla zakładu takiego, jak Bank krajowy, który jako zakład emisyjny musi się mieć ciągle na baczności, ażeby nie był podejrzany o branie udziału w przedsiębiorstwach ryzykownych. Względem ten tem więcej tu wazy, że za większą część agend Banku wziął kraj odpowiedzialność materialną, a za całość aż w najdrobniejszych szczegółach odpowiedzialność moralną. Tem też tłumaczy się całe postępowanie Banku w tej gałęzi jego działalności.

Współdziałanie tutaj Banku odnosi się przeważnie do przedsiębiorstw spółkowych, a zatem udziałowych lub akcyjnych, w mniej licznych zaś wypadkach także do przedsiębiorstw czysto prywatnych, ale mających zawsze cechę szerszego ekonomicznego znaczenia.

W roku 1891 poruszył Bank krajowy łącznie z galicyjskim Bankiem kredytowym i przy współdziałaniu krajowego funduszu prze-

## TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XV.

(Ciąg dalszy).

94) Gorący rumieniec oblał twarz Judyty. Szła na sobie mnóstwo spojrzeń ciekawych, słyszała szepty dam dworu. Daremnie szukała w pamięci odpowiedzi, godnej świetnego otoczenia. Obecność króla i najwyższych dostojników rzeszy poplątała jej myśli. Spuściwszy głowę, milczała.

Król, widząc jej pomieszanie, mówił: — Niech was blask korony i powaga jej doradców nie oslepiają, piękna Judyto, albowiem korona jest waszym ojcem... Go-dziź się, aby się dziecię obawiało ojca? Wszystkie zamki królewskie są waszym domem.

Z wdzięcznością spojrziała Judyta na Henryka. W dotknięciu jego ręki, która muna-gła znów jej włosy, było tyle miłkości, w jego głosie tyle szczerych dźwięków, iż nie mogła wątpić o łasce królewskiej. Reszta obawy przed majestatem seniora rzeszy roz-pierzchnęła się, ustępując miejsca uczuciu uwiel-bienia.

— Wasza Wzniosłość okazuje mi tyle dobroci — wyrzekła głosem cichym — iż nie umiem znaleźć słów podziękowania.

— Podziękujecie nam dostatecznie za zyczliwość — odpowiedział król — kochając całym sercem naszego przyjaciela Bertolda. Mam nadzieję, iż usuniemy wkrótce przeszkodę, jaka was oddala od ołtarza. Zaraz po Nowym Roku udamy się do Rzymu, aby przyzdobić naszą głowę koroną cesarską. Przy tej sposobności załatwimy sprawy naszych przyjaciół. Tymczasem ufajcie Bertoldowi.

Zwróciwszy się do swoich doradców, rzekł: — Zechciejcie na mnie zaczekać w sali rycerskiej.

Kiedy się Henryk oddalił, otoczyły damy dworu Judytę skwapliwie. Każda z nich chciała się otrzeć o wybraną, z którą po-żętny władca tak długo i życzliwie rozmawiał. Wszystkie zapewniały ją o do-zgonnej przyjaźni, o nieklamnym szacunku, jaki żywiły dla jej enoty, a pomiędzy sobą chychotały, szepcząc:

— Henryk sprzykry ją sobie rychło. Jest ona dla niego za głupia, za nudna.

Zamiar króla udania się do Rzymu zadziwił jego przyjaciół. Nie dotąd o tem postanowieniu nie wiedzieli.

— Słyszałeś? Chce jechać do Rzymu — mówił biskup spirski do Ulryka z Godesheimu, wchodząc z nim do sali rycerskiej.

— Domyślam się, iż przyszły znów od cesarzowej Agnieszki skargi płacziwe — odpowiedział palatyn. — Ta stara dziwaczka mogłaby się raz uspokoić. Kiedy jej dobrze z mnichami rzymskimi, niech siedzi spokojnie i nie wściabia pobożnego nosa do rzeczy nie swoich. Gotowa nam zbyt gorliwą troską o zbawienie duszy syna pokrzyżować wszystkie plany.

— Gdyby Henryk pojechał do Rzymu bez dostatecznej siły zbrojnej — rzekł biskup — wyłudziłby z niego Hildebrand za

cenę korony cesarskiej uznanie swoich rozporządzeń, a na to nie możemy się zgodzić.

— Musiałbyś ostrzyżć ładne włoski — żartował palatyn — i pisać przez kilka tygodni psalmy w jakim ascetycznym klasztorze, zanimby cię Hildebrand do łaski przywrócił. Byłaby to właśnie zabawka dla ciebie. Jak ci się zdaje, mężu świątobliwy?

— A ty włóczyłbyś się, jako przykładny grzesznik u moich stóp, błagając o rozgrzeszenie. Zamiast słowa pociechy, dostałbyś pastorałem po łbie.

— Żarty na stronę — mówił Ulryk. — Podróż Henryka do Rzymu przed załatwieniem naszych sporów z Hildebrandem, uwłaczałaby powadze korony niemieckiej, obniżałaby jej znaczenie. Nie możemy dopuścić do tego, aby się biskup rzymski rzucił u nas, jak w Lateranie. Gdybyśmy raz ustąpili, mielibyśmy w rzeszy co miesiąc legatów z coraz to innymi żadaniami.

— Mówiłem ci już, iż jedyny Godfryd lotaryński mógłby przeważać zdanie króla na naszą stronę. Henryk ceni jego radę i ma dla niego obowiązki. Trzeba korzystać z jego obecności.

— W samą porę przypomniałeś mi pomoc Godfryda. Zaraz się do niego zabiorę. Zobacysz, jak go zażyję. Rzuci się niby pstrąg w górskim potoku.

Garbaty wojewoda stał pod jednym z filarów, w których spoczywało sklepienie sali. Rozmawiał z Bertoldem. Kiedy Ulryk do niego przystąpił, opowiadał właśnie coś z wielkim ożywieniem.

— Zapomniałem was spytać, panie wojewodo — rzekł Ulryk — jak się miewa wasza małżonka, piękna Matylda?

Pytanie to oddziało na Godfryda, jak śmiertelna obelga. Urwał opowiadanie w połowie słowa, zbłądł, objął prawicą kurczowo

rękojeść miecza i spojrzął na palatyna wzrokiem strasznym.

Przez kilka chwil milczał. Potem rzekł głosem, w którym kipiła wściekłość.

— Ludzie nazywają was złośliwym, panie palatynie, ostrzegam was jednak, iż nie było dotąd na ziemi tak zuchwałego gada, któryby się osmielił ukąsić garbuska lotaryńskiego.

Zawszą nadbiegli dostojnicy koronni, aby zastawić sobą przyjaciela.

Ale Ulryk nie uląkł się gniewu wojewody.

— Chodzą wieści po kraju — rzekł — iż jeździliście przed wyprawą saską do Lombardyi, w celu nagięcia niesfornej małżonki do posłuszeństwa. Pytam tylko przez zyczliwość, pragnąłbym bowiem szczerze waszego zwycięstwa w walce z Hildebrandem.

— Życzliwość bywa czasami złością rozmyślną — odparł Godfryd, topiąc wzrok nieufny w twarzy Ulryka. — Mówicie wyraznie, bez wstępu, do czego zmierzacie. Jeśli chcieliście mnie podrażnić przeciw temu podstępemu mnichowi, co się nazywa ojcem chrześcijaństwa, a powinien gorzeć na wieki w ogniach piekielnych, dopięliście celu.

Wesoło roześmiał się Ulryk.

— Doskonale! — zawołał. — Przed waszym bystrem okiem nie może się nie ukryć. Skoroście mój zamiar odgadli, przyznajcie się do winy. Chciałem się w istocie tylko dowiedzieć, czy życie dla Höllebranda zawsze te same uczucia posłusznego syna. Widzę z przyjemnością, iż kochacie go z całej duszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mysłowego myśl założenia „Galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego“ i wziął w tym interesie udział w kapitale zakładowym z kwotą 100.000 zł., jakoteż otworzył temu Towarzystwu kredyt na poszczególne interesy, dochodzący czasami do bardzo znacznej wysokości. Powszechnie jest wiadomym, jakie nadzieje Bank i założyciele do przedsiębiorstwa tego przywiązali; niestety doznał tu i Bank i akcjonariusze, a może i kraj cały dotkliwego zawodu. Wedle autora, powodem tego nie był ani brak kapitału, ani brak interesów, ale „w pierwszej linii brak sił kierowniczych, systematyczne, niemal chimeryczne stawianie przeszkód i trudności ze strony społeczeństwa, niemożliwa, a prawie tylko w kraju naszym praktykowana konkurencja i niesłowność, jakoteż brak wszelkich podstaw etyki kupieckiej u klientów: tak dostawców, jak odbiorców“. Wszakże całkiem bez korzyści istnienie Towarzystwa handlowego nie przeszło. Ono bowiem pierwsze poruszyło i opracowało gruntownie kwestię sprzedaży soli, która dostawczy się następnie w ręce Wydziału krajowego oddała widoczne społeczeństwu usługi, bo i kraj finansowo nie poniósł strat, a ma widoki zysku, sól bowiem potaniała, czego oczywistym dowodem znaczne w ostatnich czasach podniesienie się konsumpcji. Drugim dodatnim śladem istnienia Towarzystwa handlowego pozostaną bazy krajowe, które obudziły u publiczności zamiłowanie do wyrobów krajowych, a dają zarobek setkom przemysłowców drobnych, trudniących się przemysłem domowym i słabym jeszcze, ale najlepszymi chęćmi owianym naszym spółkom wytwórczym.

Również nie może Bank krajowy powołać się na dodatnie rezultaty co do Towarzystwa tkackiego „Prządka“ w Krośnie, które Bank wspierał i wzięciem znaczniejszego udziału i sowitem udzielaniem kredytu tak rzeczowego, jak i ruchomego. Tu zaś główną przyczyną niepowodzenia było to, że prowadzenie przemysłu tkackiego w Krośnie wyszło poza ramy drobnego przemysłu domowego — a nie miało środków, aby dorównać mierze przemysłu fabrycznego. To zaś zawieszenie przedsiębiorstwa między temi dwiema granicami było pierwszym i zasadniczym powodem niepowodzenia.

Wziął Bank krajowy następnie udział w kapitale zakładowym i udzielał możliwie liberalnie kredytu Związkom handlowym Kółek rolniczych w Krakowie i we Lwowie. Pierwszy z tych Związków rozwinął się szczęśliwie i nie nasuwa dotąd żadnych powodów do uwag krytycznych. Związek lwowski nie wyszedł jeszcze z pierwszego okresu rozwoju, ale jest wszelka nadzieja, iż z czasem wyrobi się interes i odpowie on wymaganiami do niego stawianym.

Gdy w roku 1892 powstała pierwsza cukrownia krajowa w Tłumaczu, Bank krajowy drogą kredytu wspierał ją, o ile na to jego własne bezpieczeństwo pozwalało. — Rezultat ujemny gospodarki w Tłumaczu nie jest wynikiem samego przedsiębiorstwa, ale złączonego z niem interesu rolniczego wielkiego skarbu tłumackiego.

Gdy w tym samym roku 1892 mała fabryka, a raczej warsztat mechaniczny w Sanoku stanął odważnie do współzawodnictwa o budowę wagonów dla kolei żelaznych i wynajął w tym celu kolejowe warsztaty w Zagórze, wtedy udał się właściciel tego przedsiębiorstwa p. Kazimierz Lipiński o pomoc do Banku, który przy przyjaznym i prawdziwie obywatelskim poparciu ze strony ówczesnego prezydenta kolei państwowych dr. Bilińskiego, wdał się śmiało w ten interes i zabezpieczywszy się należycie — udzielił temu przedsiębiorstwu na budowę pierwszych 115 wagonów, który to interes wkrótce do 320 wagonów rozszerzony został, obszernego, bo dochodzącego kwoty 400.000 zł. kredytu. To było zawiązkiem stosunków Banku z przedsiębiorstwem sanockim, które korzystając z poparcia Banku, weszło jeszcze w roku 1892 — przeważnie dzięki temu poparciu — w stosunek konieczny dla prowadzenia interesu z 5 innymi fabrykami wagonów w Austrii.

Stosunki te sprowadził, następnie, że przedsiębiorstwo Sanockie zamienione zostało w roku 1895 na spółkę akcyjną, istniejącą do dziś dnia jako „Pierwsze akcyjne Towarzystwo budowy wagonów i maszyn, przedtem Kazimierz Lipiński w Sanoku“, a zostającą pod protektoratem Banku. Spółka ta wyposażona jest kapitałem akcyjnym jednego miliona zł. i zbudowała w ostatnich dwu latach w Sanoku największy w kraju nowy zakład fabryczny. Zatrudnia on obecnie zwyczajnie 800 robotników i oprócz znacznej ilości wyrobów kotlarskich i maszynowych zbudował już przeszło 1500 wagonów. Bank krajowy posiada na własność akcji tego przedsiębiorstwa za 100.000 zł., a nadto udziela mu stale kredytu, przeważnie tytułem zaliczek na roboty wagonowe w wysokości, która chwilami 1/4 miliona zł. dochodzi.

Istniejącą w Rzeszowie garbarnię zamieniono w roku 1887 na spółkę udziałową, a gdy tą drogą zgromadzony kapitał i na podstawie takiego ustroju możliwy kredyt nie wystarczał na prowadzenie interesu, przeto z końcem roku 1894, pomimo stwierdzonej dobroci wyrobów rzeszowskich, był tego przedsiębiorstwa był zagrożony. To też w roku 1895 przekształcił Bank krajowy spółkę udziałową na akcyjną, wyposażył ją kapitałem zakładowym 150.000 zł., w czym sam bierze udział z kwotą 25.000 zł., dostarczył jej kredytu rzeczowego i ruchomego w wysokości siedmudziesięciu kilku tysięcy zł., i zapewnił byt tego przedsiębiorstwa, tak, że spółka rozwija się należycie i w roku bieżącym oprócz znacznych amortyzacji i odpowiedniego dotowania funduszu rezerwowego, wypłaciła swoim akcjonariuszom 9 pr. dywidendy.

W jesieni r. 1896 zainicjował e. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny powstanie w kraju „Pierwszego galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa dla destylacji drzewa“, a Bank krajowy, zaproszony przez Bank hipoteczny, wziął skromny udział w kapitale zakładowym tego przedsiębiorstwa. Zakładająca się w Wygodzie fabryka tego Towarzystwa właśnie rozpoczęła swoją działalność. Czy przedsiębiorstwo to uda się po

myśli i chęci założycieli, przesądzać jeszcze trudno — wszakże Bank krajowy w pierwszej linii odpowiedzialności za to przedsiębiorstwo nie bierze na siebie, gdyż kierownictwo i zastępstwo interesów krajowych w tem przedsiębiorstwie spoczywa w rękach Banku hipotecznego.

W jesieni r. 1897 zajął się Bank krajowy sfinansowaniem akcji, które wydano w kwocie 300.000 zł., celem objęcia istniejącej i dobrze w kraju renomowanej fabryki Spółki komandytowej Juliana Wanga i Ski, pod nową firmą „Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego“. Towarzystwo to pierwsze dopiero stawia kroki, a Bank znając skład zarządu, kierownictwo i jego przeszłość, nie wątpi, że przedsiębiorstwo to do udanych zaliczonym będzie. Bank patronizuje zaś to przedsiębiorstwo tak ze względu, że reprezentuje ono ważną gałąź przemysłu krajowego, jak i w nadziei, że dobrze się tem przysłuży rolnictwu krajowemu.

W ogóle Bank krajowy — w umiarkowanych oczywiście granicach — chętnie bierze udział w każdym przedsiębiorstwie krajowym i wspiera je najdogodniejszym kredytem.

Poparcia takiego doznają także dość liczne przedsiębiorstwa prywatne, o ile znane są z rzetelnych swoich usiłowań, a do nich zalicza się także kilka fabryk prywatnych, działających w dziedzinie przemysłu naftowego.

Bank krajowy wszakże nie brał bezpośredniego udziału w przemyśle naftowym, uważa bowiem, że przemysł ten jeszcze jest zbyt ryzykownym, a wymaga wkładów przechodzących dzisiejsze siły Banku. Bank krajowy jednak jest w ścisłych stosunkach z bardzo licznymi firmami z dziedziny tego przemysłu i drogą statutowych środków kredytowych oddawał i oddaje im zawsze możliwe usługi.

## SPRAWY MONARCHII

P. Prezydent Ministrów hr. Thun, który przed wyjazdem z Wiednia odbył konferencję z PP. Ministrami hr. Gołuchowskim i dr. Kaizlem — przybył wczoraj rano do Ischl, przyjęty został przez Najj. Pana na audyencji, a potem zaproszony na obiad rodzinny. Wczoraj wieczorem odjechał z Wiednia do Ischl prezes gabinetu węgierskiego hr. Banffy, który przedtem odbył również konferencję z hr. Gołuchowskim i dr. Kaizlem.

Posel na sejm węgierski, Edmund Gajary, ogłosił w *Nemzet* dłuższy artykuł w sprawie ugody. Konstatuje w tym artykule, iż wśród wszystkich stronnictw węgierskich panuje jednomyślność pod tym względem, że sprawy wspólne mogą być załatwione z Austrią — stosownie do artykułu 12 z r. 1867 — tylko na gruncie konstytucyjnym. Zresztą co do tego, co trzeba będzie uczynić w obecnym położeniu, dotąd stronnictwa nie zdołały osiągnąć żadnego porozumienia i

pewnem też jest, że dziś panująca wśród stronnictw zgoda potrwa niedługo. Gajary ostrzega przed zbyt pośpiesznymi i ryzykownymi postanowieniami w tej sprawie i twierdzi, że byłyby one raczej szaleństwem, aniżeli śmiałością. Przeciwnicy stronnictwa liberalnego — mówi Gajary — niechaj się jeszcze z tego nie cieszą, że już przy samem rozpoczęciu pozytywnych prac w sejmie, staje przed rządem ewentualność przesilenia. Rząd liczy na to i raczej sam z siebie uczyni ofiarę, aniżeli postawi na kartę najżywniejsze interesu narodu.

Opozycyjne dzienniki węgierskie twierdzą, że położenie w ciągu ostatnich dni znowu stało się krytyczniejsze.

*Budapesti Hirlop* pisze: Jeśli br. Banffy w Ischl nie uzyska aprobaty dla swojego postępowania i swoich zamiarów, natenczas przedłoży on prośbę o dymisyję całego gabinetu węgierskiego. Ewentualnym jego następcą zostałby rzekomo P. Minister Kallay, albo ambasador Szögyeny.

Przeważna część dzienników węgierskich przemawia za zawarciem z Austrią traktatu handlowego, którego treść zgadzałaby się z projektami ugodowymi.

*Pester Lloyd* pisze: Trudno przeczyć, że podróż br. Banffyego jest dowodem, iż sytuacja, wywołana sprawami ugodowymi, zbliża się do stadyum krytycznego. Feryo parlamentarne zwolna upływają i rzeczą jest naturalną, że rząd chce użyć czasu, pozostającego mu jeszcze do ponownego zebrania się sejmu, aby wyjaśnić sytuację i nie być nieprzygotowanym na pytania, któremi go zasypią niezawodnie zaraz na pierwszym posiedzeniu. Układa kombinacje na temat, czy br. Banffy w Ischl będzie się starał o uzyskanie aprobaty Korony co do pozytywnego uzupełnienia swego dotychczasowego programu w kwestyi ugodowej i jakiego rodzaju są propozycje, które on zamierza przedłożyć, — byłoby rzeczą bezpożyteczną; wiele jednak objawów za tem przemawia, że do obecnej chwili nie osiągnięto zgody między Rządem austriackim a węgierskim co do sposobu rozwiązania trudności.

*Narodni Listy* piszą: P. Prezydent Ministrów hr. Thun nie tylko poufnie, ale i oficjalnie zawiadomiony został o uczuciach, jakimi przejęci byłiby Czesi, gdyby chciał jeszcze raz próbować rokowań z Niemcami.

## Listy ze Szwajcaryi.

Genewa, 9 sierpnia.

II. Miasto Berno, liczące tyle mieszkańców co Kraków, ma pewne wyjątkowe znaczenie jako siedziba najwyższej władzy związkowej, septemwiratu, na którego ziele stoi prezydent co rok wybierany. Prostota republikańska Szwajcarów śnać nie wymaga od naczelnika państwa żadnej reprezentacji, skoro placą jego wynosi tylko 1400 franków rocznie; a militarzemu tu także nie ma, skoro najwyższym dygnitarzem wojskowym jest podpułkownik. Był dawniej jakiś generał, ale już umarł. Miasto ma nadzwyczaj uroczę

# BORSZOWIECCY.

## POWIEŚĆ.

### VI.

(Ciąg dalszy).

— Przypuszczam, że pan Tadeusz za wiele ma rozsądku, aby myśleć coś podobnego! Śliczna perspektywa, nie ma co mówić!... — dodała z ironią — zakopać się na całe życie na wsi, której nie nawidzę, mieszkać w lepiance i nazywać się — *tout-court* — panią Starczyńską!...  
— Wszystko to są uboczne względy... — rzekła Aleksandra po chwili milczenia... Ale z tego wszystkiego widzę, że serce twoje zupełnie wolne.  
— Zupełnie?... — powtórzyła Lili, kręcąc złotowłosą główką i uśmiechając się tajemniczo. — No, kto wie... może już nie tak zupełnie, jak ci się zdaje?  
— Lili! co ty mówisz?  
— Nie!... — odrzekła przeciągle, — Może się mylę... sama jeszcze nie wiem! Ale nie trudź się odgadywaniami, bo co byś przypuszczała — nie trafisz! Mnie samej dziwne się to wydaje... takie zabawne!...

Śmiała się, zakładając ręce nad głowę i pochylając się na oparcie ławki, śliczna, różowa cała od rumieńca, który nieproszony oblewał zwolna twarz jej, barwiąc nawet drobne uszka karminem.  
Aleksandra patrzyła na nią milcząc, zamysłona.

— Wygląda to bardzo poważnie — rzekła w końcu. — Mam nadzieję, że moja Lili nie będzie robić tajemnic przed siostrą...  
— Och! ręczę ci, że nie, ale nie bierz tego tak bardzo poważnie... Ze mną, widzisz... dziś tak — jutro inaczej! — dodała znowu, śmiejąc się.

— Tak ci się zdaje. Nie trzeba tylko wmawiać w siebie podobnych rzeczy; nie można twierdzić stanowczo o tem, czego się nie zna...  
Otyłda wstała.

— Może już trzeba wrócić, przyprowadzić tualę do porządku, nim nadjadą... Włosy mi się zupełnie rozfrzyzowały... — rzekła tonem swobodnym, jakby poprzednia rozmowa żadnego na niej wrażenia nie uczyniła.

— Chodźmy! — odparła Aleksandra machinalnie.

Niedługo potem witano przybywającą panią Doleckę i jej siostrzenicę.

Pani Dolecka była już niemłoda; trochę dewotka, chorująca na wielką panie, należała do liczby serdeczniejszych znajomych państwa Borszowieckich, którzy ceniąc zalety jej serca, wybaczała śmieszności.

Cecylia Mińska była ładna, miła, ujmująca powierzchownością i zaletami. Sierota od dzieciństwa odebrała w domu ciotki wychowanie staranne, jak przystało na dobrze urodzoną pannę, opływała w dostatkach, i przez czas jakiś czuła się zupełnie szczęśliwą, zapominając nawet o swoim sieroctwie. Nadeszły jednak okoliczności, które ze swobodnego, bezmyślnego prawie dziecka, uczyniły istotę smutną i wykojejoną. Jako siostrzenica osoby, o której wszyscy wiedzieli, że jest bardzo majątną, Cesia została przyjętą przez towarzystwo, do którego ciotka ją wprowadziła, z otwartymi rękami. Wnet zaczęły się zabiegi o jej rękę i dopiero wtedy

brutalnie oczy jej się otworzyły na własne stanowisko w świecie, dopiero wtedy dowiedziała się, że osobistego majątku nie ma ani grosza, że dostatki, do których ją przyzwyczajono, zawdzięcza ciotce, że gdyby tej ciotce się podobało, mogłaby jej odmówić przytulku w swoim domu i skazać na ostatnią nędzę... Słyszała haniebny targ, jaki prowadził ojciec pewnego młodzieńca z jej ciotką o jej rękę... pan ten targował się o synówkę, jak o towar jaki... Naturalnie, małżeństwo nie przyniosło do skutku, a w duszy młodej dziewczyny zawrzało oburzenie... Przyszła do przekonania, że moralna wartość ludzi ceni się według tego, ile pieniężna wartość wynosi... Godność osobista szlachetnej do gruntu dziewczyny zdeptana została, a przeświadczenie o własnej nicości serce jej przepełniło. To serce z natury miała tkliwe, kochające, a charakter spacytło wychowanie na wielką damę, nie wyrabiając woli. I dziś przyzwyczajona do dostatków, zależna od ciotki, bez inicjatywy, samodzielności, Cecylia czuła, że życie cheszło się z nią po macoszemu, ale rady na to nie było! Na domiar złego, w ostatnich czasach spotkała ją jeszcze jedna przygoda, która i tak już zniechęconą, pogubiła biedną do reszty. W zimie poznała, po jego powrocie z zagranicy, Artura Borszowieckiego, który wyróżniając ją wśród innych panien, obudził w niej żywe uczucie... Cecylia, nauczona doświadczonym, nie miała żadnej nadziei, aby to uczucie szczęście przyniesie jej miało. Ale czuwała pani Dolecka, pomimo pozorów dobroduszości, bardzo sprytna i wyrachowana. Związku siostrzenicy z hrabią Borszowieckim tak bardzo sobie życzyła, że gotowa była cały swój znaczny majątek oddać Cesi w posagu; w tym celu przyjęła z radością zaprosiny państwa Borszowieckich na wieś. Promieniejąca zadowoleniem, bo wszystko,

co dotychczas widziała w około siebie, całe urządzenie i tryb życia w Borszowcach ogromnie jej imponowało, pani Dolecka zeszła z Cesią na wieczór z gościnnych pokoi, gdzie je zaraz po przybyciu zaprowadzono dla wypoczynku i poprawienia tualety.

W małym saloniku przyjęła ją hrabina z mężem, córkami, Herminą i z panem Wygrzewą, przybyłym z wizytą.

— Co za wspaniały dom państwo mają! — zaczęła pani Dolecka swoją przesadnie zachwyty, a przykładając sztyldkretową lornetkę do oczu i rozglądając się dokoła, ciągnęła dalej swoje hymny pochwalne.

— Co znaczy, że nie widzę pana Artura? — spytała wreszcie, chociaż to właśnie od samego przyjazdu ją niepokoiło.

— Artur zaraz się ukaze — odrzekła matka. — Pojechał w jakimś gospodarskim interesie do jednego z naszych posiadłości.

— A!... więc gospodaruje? jakże tam idzie?

— Przyzwyczajają się... Każde początki trudne, jak pani wiadomo.

Wniesiono światło. W tej chwili Artur z Tadeuszem się ukazali.

— Nie mówiłam ci?... — szepnęła Otyłda do Oleni, wstrzymując się od śmiechu.

Tadeusz, ze zwitkiem nut w ręku zbliżył się do Otyłdy. Artur witał panią Doleckę i Cesię. Ciotka z nieukrywaną radością przyjęła młodego człowieka; Cecylia, trochę zimna, starała się być naturalną, ale rumieńce jej świadczyły o mimowolnym wzruszeniu, którego pobawomac nie umiała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

położenie nad rzeką Aarą, a od kilku lat łączą dwa wspaniałe, z niesłychaną brawurą rzucone mosty z miastem starem sąsiednie wzgórza, na których powstały nowe dzielnice, zabudowane willami, a zamieszkałe przez zamożniejszą ludność miasta. Stare miasto jest bardzo charakterystyczne, wzdłuż wszystkich ulic ciągną się bowiem nieprzerwanie arkady, tak że przy największym deszczu można suchą nogą całe śródmieście obejść. Szczególną cechą nadają też miastu gęsto rozsiane studnie wytryskowe, umieszczone na samym środku ulic, a ozdobione dziwnymi figurami kamiennymi, ale malowanymi w sposób nader jaskrawy i wszystkie mają wygląd barokowy, a niektóre nawet karykaturalny, jak n. p. sławny Kindlfresser, potwór zjadający cały tuzin dzieci. Na wszystkich budynkach publicznych i monumentalnych figuruje niedźwiedź, jako godło miasta i kantonu berneńskiego.

Jakoż w tak zwanym Bärengraben utrzymuje zwierchność gmina kosztem miasta siedm żywych niedźwiedzi; zwierzętom tym dobrze się dzieje, bo publiczność również nie zapomina o swoich pieszczołach i obdarza ich hojnie wiązkami marchwi, który to przysmak niedźwiedzi sprzedają w straganach, umyślnie w tym celu ustawionych. Widzenia godnym jest wspaniały gotycki kościół, niegdys siedziba biskupów; w czasie wielkiej reformacji zajęty przez Zwinglianów i niestety pozbawiony ołtarzów i wszelkich ozdób. Katolicy tworzą tylko trzecią część ludności miasta, a katedra biskupia jest nowszą skromną świątynią, nie mogącą iść w porównanie z tumem gotyckim, zagrabionym przez reformistów. Z Berna pojechalimy do Lausanny, położonej malowniczo na wysokim wybrzeżu północnym jeziora geneńskiego, ze wznoszącymi się amfiteatralnie w górę ulicami. Nad całem miastem zaś dominuje wspaniały tum gotycki i zamek biskupi; jedno i drugie od przeszło trzech wieków jest w posiadaniu kalwinistów, a katolicy zadowolają się kościołem małym i niepokaznym. Ze wzgórz, wznoszącego się nad miastem, roztacza się wspaniały widok na całe jezioro geneńskie, którego długość wynosi 10 mil, a szerokość zmienia się od 2 do 4 mil. U podnóża Lausanny, nad samym brzegiem jeziora, rozłożyło się uroczysko Ouchy, składające się z samych will, ogrodów i wspaniałych hotelów.

Z portu w Ouchy robi się statkami parowymi, które bezustannie po jeziorze krążą, a mimo to zawsze szczerlnie są zapelnione podróżnymi, wycieczki do miejscowości, rozsianych gęsto nad wybrzeżami jeziora lemańskiego.

Za pół godziny dojeżdża się do południowego wybrzeża, gdzie wprost naprzeciw Lausanny leży głośne miejsce kąpielowe Evian-les-Bains, już na terytorium francuskim, bo tylko północny brzeg Lemanu należy do Szwajcaryi. W Evian przepych jest wielki i dominuje szyk paryski, a pobyt w tem miejscu kąpielowym bardzo drogi. Tu już nawet kupony Cooka nie ratują sytuacji, bo hotele — co prawda z niesłychanym przepychem urządzone — przyjmują wprawdzie klientów Cooka, ale tylko za opłatą wysokich dodatkowych „suplementów“. Sliczne tu sprzedają wyroby przemysłu domowego kerami znego, prawdziwe cacka co do przemysłu i gustownego wykończenia. A pięści-dełka te są przytem stosunkowo tanie, mianowicie bardzo tanie w porównaniu z naszymi wyrobami przemysłu domowego.

W oddaleniu dwóch godzin drogi parowcem rozłożyły się na północnym szwajcarskim wybrzeżu jeziora geneńskiego uroczyska kąpielowe i stacje klimatyczne: Vevey, Montreux, Territet i Chillon. Wymieniam te cztery miejscowości razem, bo stanowią właściwie jedną całość, jakkolwiek są odrębnymi gminami.

Wiedziałem wprawdzie o tem już z opisów, a mimo to rzeczywiście przewyższyła moje oczekiwania. Trudno bowiem sobie wyobrazić to, co się tu widzi. Na samym początku miasteczka Vevey, od zachodu, stoi wspaniały Grand hotel, mający osobną plażę nad morzem dla swoich pasażerów. Hotel ten takie ekskluzywne zajęł stanowisko wobec zwykłych śmiertelników, że grozi karą 6 funtów temu, kto by się chciał przebrać za pana parku hotelowego, nie będąc lokatorem hotelu.

Przy tym hotelu zaczyna się też tramway elektryczny, który łączy od zachodu do wschodu Vevey, Montreux, Territet i Chillon w jedną nierozdzielalną całość.

Wzdłuż wybrzeża jeziora ciągną się wspaniałe cieniste bulwary, a równoległe z nimi biegają ulice amfiteatralnie w coraz wyższych kondygnacjach. Jest to nieprzerwany łańcuch wspaniałych hoteli, will, pałaców; sklep obok sklepu, jeden wykwintniejszy od drugiego. A co dziwna, że w usytuowaniu tych ulic i zabudowań taka jest harmonia, że nie tylko nie zasłaniają sobie widoków — na południe na jezioro i brzeg francuski, a na północ na strome i nader malownicze wzgórzka lesiste — lecz poniekąd wzajemnie się uzupełniają, a jedna wil-

la zdaje się dla drugiej tworzyć zręcznie obmyśloną stafażę. Z Montreux i Territet prowadzą koleje zębate śmiało serpentynami na najwyższe szczyty stromego brzegu północnego, z kądem szerokie otwierają się widoki. W Territet kazaliśmy sobie pokazać willę, w której Najj. Cesarzowa austriacka przebywała i gdzie Ją Najj. Pan odwiedził. W tym roku willa jest zamknięta, a właściciel jej z żalem wspomina minione lepsze czasy; przez pobyt bowiem Najj. Pani miejscowość Territet nadzwyczajnie się dzwignęła i przyemila nawet chwilowo sławne od dawna Vevey.

W republikańskiej i na wskróś demokratycznej Szwajcaryi nie było nigdy zamków szlacheckich — nie widać też piędzi ich ruin, tak licznie rozsianych w innych okolicach alpejskich; dlatego też zamek Chillon, na ostatnim krańcu wschodnim jeziora geneńskiego położony, stanowi tak rzadki wyjątek, że ludzie wielkimi tłumami, zwłaszcza w niedziele go zwiedzają. Zamek ten, będący niegdys własnością jakiegoś srogięgo możnowładcy, nabrał wielkiego rozgłosu przez znany powszechnie poemat Byrona p. t.: „Więzień z Chillonu“.

Często tu słyszeć można zadawane sobie wzajemnie pytanie: co ładniejsze? czy Vevey, czy Montreux, czy Territet? ale trudna na to odpowiedź, bo wszystkie trzy miejscowości równie uroczę, równie strojne i eleganckie, a zresztą trudno je nawet od siebie odróżnić, bo się przychodzi z jednej do drugiej pośród przepychnych wystaw sklepowych, jakby z ulicy na ulicę jednego i tego samego miasta; a tylko odrębne nazwy przystani statków parowych przypominają, że to trzy odrębne miejscowości.

Z Lausanny pojechalimy koleją Jura-Simplon do końcowej stacyi Briey, gdzie świat już deskami zabity, gdzie się kończy rucia turystów zwykłych, którzy bez kolei żelaznej nie umieją podróżować.

Od Briey jedzie się przez przełęcz Furki dziesięć godzin do stacyi Göschenau, lub przez górę Simplon, również tak długo do stacyi Domo d'Ossola, położonej już na ziemi włoskiej na południowym stoku Simplonu.

Pobyt nasz w Briey (Briège) wypadł na dzień 1 sierpnia, a był to dzień bardzo dla miejscowości tej uroczysty. — Rozpoczęto bowiem właśnie tego dnia roboty około budowy tunelu przez górę Simplon, który połączy ma za 6 lat stację szwajcarską Briey za stacją włoską Domo d'Ossola. Tunel ten dłuższy będzie od tunelu Gottharda, który łączy szwajcarskie Göschenau z włoskiem Airolo; a pociąg pospieszny przebiegnie tą przestrzeń za pół godziny, podczas kiedy obecnie wóz pocztowy, w pięć koni zaprzężony, potrzebuje dziewięciu godzin, aby po serpentynach długich przejechać przez górę Simplon. — Zwiedziliśmy w Briey słynny gościniec napoleoński przez Simplon przeprowadzony i wielkie wiadukty, które za czasów wielkiego Napoleona uchodziły za arcydzieła sztuki technicznej, wróciliśmy na nocleg do Visp (Viège), aby nazajutrz wybrać się do Zermatt u podnóża potężnego Mutterhornu.

Dr. T. Gerstmann.

### Z Poznania.

(Z pobytu ministrów w Poznaniu. — Objawy zwątpienia w obozie hakatystów. — Żałobna uroczystość za ks. Bismarcka w Poznaniu).

Organ regencyi poznańskiej *Pos. Tagblatt* dowiaduje się z wiarygodnej strony, że wszystkie propozycje, przedstawione przez władzę miejscową na generalnej naradzie u naczelnego prezesa, zostały przyjęte bez zastrzeżeń.

Gdy jednak organ ten ogranicza się na powyższej lakonicznej wzmiance i nie podaje żadnych szczegółów, zapewne zasięgnął swoje informacje z biura prezydyjalnego policyi w Poznaniu. *Schles. Ztg.* donosi, że na owej konferencji naradzano się nie tylko nad rozszerzeniem muzeum prowincjonalnego, utworzeniem wielkiej biblioteki, założeniem domu dla Towarzystw niemieckich, zniesieniem wałów fortyfikacyjnych i odnowieniem ratusza — ale nadto zatwierdzono przeróżne plany i propozycje, dawno już na uwagę wzięte w łonie rządu, a mające się przyczynić do kulturowego podniesienia wschodnich prowincyj monarchii.

Pomimo tego wszystkiego, poczyna do sere hakatystów zakradać się pewne zwątpienie, a główny ich organ *Gesellige* kłopotuje się już dzisiaj o to, czy „proponowane z wielkim hałasem środki germanizacyjne rzeczywiście też odniosą skutek pożądany“. Zwłaszcza nie należy przeceniać — zdaniem tego organu — znaczenia założyci się mającej biblioteki niemieckiej im. cesarza Wilhelma I. *Gesellige* pisze:

„Celem uniknięcia rozezarowania, należy ostrzegać przed budowaniem na podobnych rzeczach w ogóle wielkich nadziei.

Strassburg w Alzacyi, na które to miasto odwoływano się w podniosłych słowach w odezwie, wzywającej do założenia: biblioteki, ma nie tylko wielką bibliotekę, lecz także wzorowo urządzone Uniwersytet, a mimo to niemiecko: w Alzacyi tylko bardzo małe robi postępy, przyczem i o tem jeszcze trzeba pamiętać, że ludność alzacka jest w największej części pochodzenia niemieckiego, dla tego jeszcze łatwiej powinno się dla niemieckości ją pozyskać, niż ludność polską w W. Księstwie Poznańskim.

„Ks. Bismarck wymienił raz istotną przyczynę, dla czego sprawa niemiecka na Zachodzie i Wschodzie tak małe robi postępy. Powiedział on, że urzędnicy niemieccy nie posiadają należytego uzdolnienia do pozyskania dla siebie przychylności obcych narodowości. Muzea i biblioteki są wprawdzie bardzo piękne, ale martwe rzeczy, a rzeczywiste rezultaty można osiągnąć tylko przez obocowanie żywych z żywymi.“

Onegdaj odbyła się na placu Wilhelma w Poznaniu wielka uroczystość żałobna, poświęcona pamięci ks. Bismarcka. Mowę wygłosił naczelnny prezes regencyi br. Wilamovitz-Moellendorf, który słaawił Bismarcka i zachęcał do naśladowania go w „wierze, wierności dla króla i ojczyzny.“

### Z Warszawy.

(Niemcy w Warszawie. — Wyjazd wiceministra Kokowcwa i przyjazd ministra skarbu Wittego. — Sprawa napisów na tablicach przydrożnych. — Działalność kuratoryów trzeźwości).

Niedawno z okazji zjazdu spiewaków niemieckich w Poznaniu, pisma warszawskie oburzały się na udział w tym zjeździe niemieckich stowarzyszeń spiewackich z Łodzi, Kalisza i Koła, i w ogóle wystąpiły przeciw istnieniu tego rodzaju stowarzyszeń w kraju.

Zapomniano jednak — pisze przy tej sposobności *Wiek* — że wszystko to samo dzieje się w samej Warszawie, w której istnieje podobne stowarzyszenie spiewaków niemieckich, mające jednak tylko za pozór swego istnienia cele spiewacze, a w gruncie szerszące, lub utrwalające niemieczność wśród tych sfer, które dawno już się spolszczyły, a jeżeli nawet utrzymały cechy narodowe niemieckie, to przynajmniej starały się żyć w zgodzie ze społeczeństwem polskim.

Stowarzyszenie to, na którego czele stoi pewien kupiec z bogactwem w Warszawie, składa się z kilkudziesięciu osób, pośród których napróżno by szukać Niemców świeżo do Warszawy przybyłych, szukających z powodu braku znajomości języka lub stosunków, łatwo zrozumiałej wspólności na obczyźnie.

Ów klub składają Niemcy urodzeni i z bogactwem w Warszawie, którzy postawili sobie za zadanie odrodzenie ducha niemieczny pośród tych członków społeczeństwa miejscowego, którzy aczkolwiek noszą nazwiska niemieckie, gdyż przodkowie ich przybyli z Niemiec, lecz z czasem zrosli się z ludnością polską.

„Znamy niektórych rękodzielników — czytamy dalej w *Wiek* — którzy nigdy Niemcami nie byli, a których postarano się, z tytułu nazwisk niemieckich, wciągnąć do stowarzyszenia.

„Posłuchajmy repertuaru piosenek tych panów klubowych, tematu rozmów i dyskusyj, przyjrzyjmy się zwyczajowi płacenia kar za wypowiedziane choćby przypadkiem słowo polskie, spojrzmy na fotografie pamiątkowe z charakterystycznymi emblematami i dewizami, a wówczas przestaniemy się dziwić wybrykowi kółka Niemców z Koła lub Kalisza, skoro u nas w Warszawie mamy kubek w kubek to samo.

„W uwagach powyższych nie występujemy w ogóle przeciwko stowarzyszeniom niemieckim, ale stanowczo zaprotestować musimy przeciwko istnieniu takich związków, których członkowie żyjąc na ziemi naszej, uprawiają i krzewią w swym klubie wrogię dla ludności polskiej uczucia.“

Onegdaj po tygodniowym pobycie w Warszawie, wyjechał parostatkiem do Płocka wiceminister Kokowcew. Z Płocka podąży on w dalszy objazd dla wizytacyi składów i urzędów monopolowych w Królestwie. Wizytacya ta ma być ukończoną do dnia 28 b. m.

Przedwczoraj przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Karlsbadu minister skarbu, Witte. W Warszawie zatrzymał się tylko kilka godzin.

W skutek rozesłania przez gubernatora warszawskiego naczelnikom powiatów okólnika general-gubernatora, wyjaśniającego, że napisy na drogowskazach w obrębie gubernii Królestwa Polskiego powinny być w dwóch językach, a mianowicie rosyjskim i polskim, a nie wyłącznie jak dotąd w państwowym, naczelnicy powiatów wezwali wójtów podwładnych im gmin, aby zwołali zebrania gminne w celu uchwalenia funduszów, potrzebnych na nowe tablice przydrożne.

Pierwszą wiadomością o działalności kuratoryów trzeźwości na prowincyi zamieszcza onegdajszy *Warsz. Dziennik* w korespondencji z Siedlec. Na członków protektorów komitetu powiatowego w mieście tem postanowiono zaprosić przedewszystkiem przedstawicieli duchowieństwa, obywateli ziemskich, lekarzy, weterynarzy, nauczycieli, kasjera i buchaltera kasy powiatowej, oraz właścicieli składów aptecznych. Komitet zamierza założyć herbaciarnię i czytelnię.

## KRONIKA

Lwów, 13 sierpnia.

### Kalendarz Jubileuszowy.

13 Sierpnia:

Rok 1849. Wojna węgierska. Bo bitwie pod Temeszwarem składają Węgrzy broń pod Vilagos, poczem nastąpił pokój.

Rok 1853. Najwyższem postanowieniem zniesiono stan oblężenia w Wiedniu, Pradze, Königrätzu, Teresienstadzie i Josefstadzie.

Rok 1889. Podczas pobytu Najj. Pana w Berlinie, na polach Tempelhofu odbywa się wielka parada wojskowa korpusu gwardyi, przyczem cesarz Wilhelm II osobiście przeprowadza przed Najj. Panem swój pierwszy pułk gwardyi. Także i Najj. Pan stanął na czele Swojego pułku i przeprowadził go przed cesarzem Wilhemem. Tegoż samego dnia podczas galowego obiadu wzniesli obaj Monarchowie toasty, w których podnieśli przedewszystkiem trwałość trójprzymierza.

Rok 1894. We Lwowie odbywa się zjazd rękodzielników i przemysłowców, w którym wzięło udział przeszło 100 delegatów, a w tem 40 z Wiednia. Uchwalono rezolucje, dotyczące się zaostrzenia na wypadek choroby i podeszłego wieku, oraz w sprawie decentralizacyi dostaw wojskowych.

14 Sierpnia:

Rok 1862. Po kilkumiesięcznej nieobecności z powodu choroby, Najj. Pani odzyskawszy zdrowie, powraca do Wiednia. Wszystkie prowincje okazały ztąd swą radość nabożeństwami dziękczynnymi i przesłaniem życzeń, a zwłaszcza Wiedeń zgotował Monarchini wspaniałe a serdeczne przyjęcie.

Rok 1867. Z dobroczynnych datków, zebranych w Galicyi, utworzony został galicyjski fundusz inwalidów wojskowych, którego głównym przeznaczeniem jest wspieranie tych żołnierzy, którzy dostawieni do wojska w kontyngencie, przypadającym na Królestwo Galicyę i W. Ks. Krakowskie, w walkach z nieprzyjacielem okaleczeli. Funduszem około 40.000 zł. wynoszącym zarządza Wydział krajowy.

Rok 1879. Po przyjęciu dymisyi całego gabinetu, Najj. Pan zamianował dr. Floryana Ziemiałkowskiego ponownie Ministrem dla Galicyi, wyrażając mu przy tej sposobności Najwyższe uznanie za dotychczasową znamienitą działalność.

Rok 1889. Najj. Pana pobyt w Berlinie. Ćwiczenia polowe w Spandawie. Popołudniu odwiedziły u cesarzowej Augusty na zamku Babelsberg.

15 Sierpnia:

Rok 1862. Monarcha w Najwyższem piśmie odręcznym, wystosowanym do Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Rainera, podziękował ludności Monarchii, a szczególnie stolicy za serdeczne objawy radości z powodu powrotu do zdrowia Najj. Pani.

Rok 1867. Najjaśniejsi Państwo zjeżdżają się w Salzburgu z cesarstwem francuskimi.

Rok 1897. Z powodu 50-letniego jubileuszu służbowego admirała barona Sternecka, Najj. Pan wystosował do jubilata nader łaskawe pismo odręczne i nadał mu wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

— JE. P. Minister spraw wewnętrznych, celem zapewnienia służbie politycznej w Galicyi napływu nowych sił, w reskrypcie do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, zezwolił na przyjmowanie do tej służby — aż do dalszego zarządzenia — słuchaczy prawa, którzy wykazują się absolutoryum z ukończonych studiów akademickich, oraz świadectwami z dwóch, z pomyslnym skutkiem złożonych egzaminów państwowych (prawno-historycznego i sądowego), oraz zobowiązują się złożyć trzeci egzamin w prze-

ciągu 6 miesięcy, który to termin ewentualnie przedłużony być może.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, wyjechał wczoraj na kilka dni do Radziechowa, a we wtorek powróci do Lwowa.

— **Hrabina Romanowa Potocka**, jak donoszą z Brukseli, bawiąc u wód morskich Middlekerke około Ostendy odwiedzała w Brukseli królestwo belgijskich. Później przez króla i królową zaproszona do Laeken, letniej ich rezydencji, gościła tam przez parę dni.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. ład.: Najprzew. ks. biskup-sufagan Weber rozpocznie z końcem b. m. wizytację kanoniczną dekanatu suczawskiego w następującym porządku: 30 sierpnia Kaczyka; 31 Solka; 1 i 2 września Pojana-Mikuli (konsekracja kościoła); 3 i 4 Gurahunora (konsekracja kościoła); 5 Stulpikany; 6 Kimpolung; 7. Louisenthal; 8 Jakobeny; 9 i 10 Illischestie; 11 i 12 Josefallva (konsekracja kościoła); 13 i 14 Suczawa.

Trzydniowe rekolekcje dla kapłanów, odbędą się w seminarium kleryków we Lwowie pod przewodnictwem O. Józefa Kiedrowskiego ze zgromadzenia ks. Misyonarzy. Początek 22 b. m. wieczorem.

Rekolekcje dla kapłanów w kolegium OO. Jezuitów w Tarnopolu, rozpoczą się dnia 29 b. m. Kapłani, chcący wziąć udział, zechcą się wcześniej zgłosić do rektora kolegium.

— **W sprawie zwijania urzędów pocztowych** otrzymujemy z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów komunikat następujący:

„Uwagi spotykane w krajowych dziennikach, że Dyrekcja poczt i telegrafów wyrządza krzywdę publiczności, zwijając świeżo utworzone urzędy pocztowe i że raczej nie należało otwierać urzędu niż przez zwinięcie narażać strony na zawód i straty, znieuwalają nas do następującego wyjaśnienia.

Nowe urzędy pocztowe zaprowadzamy wprawdzie na podstawie uprzedniego badania decydujących stosunków, na razie atoli zawsze tylko na próbę jednoroczną.

A zauważyć należy, że fundusz na ten cel, rok rocznie przeznaczony, dosięga poważnej sumy.

Jeżeli próba zawiodła, przystępujemy tem snadniej do zwinięcia niepotrzebnego urzędu pocztowego, że osiągnięty stąd fundusz obrócić wypadnie prawie zawsze na utworzenie innych (rzeczywiście potrzebnych) poczt, któreby w wielu wypadkach nie mogły przyjść do skutku, gdyby się przez źle pojęty konserwatyzm uszczuplało budżet na pocztę niepotrzebną.

Zdaje się nam, że postępujemy racjonalnie uchylając wydatek niepotrzebny na korzyść żywotnych interesów kraju.

Że zaś nie zawsze pierwszy rok próby wypada na korzyść nowego urzędu pocztowego, to już nieczyja wina, chyba tylko tych, którzy przestają zasilać swoją korespondencją nową pocztę i posługują się sąsiednimi urzędami pocztowymi a raczej wracają wkrótce, po otwarciu nowego urzędu pocztowego, do okręgu dawnej swej poczty.

Zdarza się także, że nowy urząd pocztowy traci rację bytu dopiero z biegiem dłuższego czasu, nieraz po kilkunastu latach, jeżeli mianowicie ustaje jakiś przemysł, zakład handlowy i t. p., dla którego poczta w swoim czasie powstała.

Pozostawienie takiego niepotrzebnego choćby najdłużej istniejącego urzędu pocztowego, z uszczerbkiem dla dotychczasowego funduszu, a tem samem także z uszczerbkiem dla innych potrzebnych poczt — ściągłoby na zarząd pocztowy słuszny zarzut nieracjonalnej gospodarki.

— **Miejska kolej elektryczna** we Lwowie ma być z biegiem czasu uzupełniona następującymi liniami: 1. Od ul. Pańskiej przez ul. Kochanowskiego do cmentarza Lyczakowskiego. 2. Od kawiarni wiedeńskiej przez ul. Hetmańską, Jagiellońską, Mickiewicza, Krasieckich i Janowską do cmentarza Janowskiego. 3. Od kawiarni wiedeńskiej przez ul. Hetmańską, między starym a nowym teatrem, następnie przez plac Gołuchowski i ulicę Słoneczną aż do wału kolejowego, dalej równoległe do tego wału aż do ul. Zamarstynowskiej, wreszcie 4. tą ostatnią ulicą aż do nowej reżni miejskiej na Gabryelówce. Firma „Siemens i Halske“ wypracowała już w ogólnych zarysach projekty tych przedłużeń.

— **Ogień kominowy.** Dnia wczorajszego wybuchł o godzinie pół do 1 w południe w kamienicy pod l. 31 przy ulicy Boimów ogień kominowy, który straż ogniowa wkrótce stłumiła. Powodem wybuchu tego ognia było prawdopodobnie wadliwe czyszczenie kolumny.

— **Egzamin rolniczy.** W krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie odbył się egzamin główny w dniu 8 i 9 b. m. Złożyli go ukończeni uczniowie III. kursu nauki: Chwałibogowski Roman, Dembowski Józef, Gutteter Adam, Machnicki Maurycy (z odznaczeniem, wyszczególniony nagrodą z fundacji ś. p. Jeleńskiego), Mrozowicki Adam, Radziejowski Jan, Tabaczyński Antoni, oraz prywatnie: Hanner Antoni, Mrowec Kazimierz, Rostworowski Karol, Zuber Jan.

— **Dostawa materiału drzewnego.** C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie

rozpisała dostawę materiału drzewnego i progów na r. 1899. Bliższe szczegóły są w dziale ogłoszeń dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Jazda na kole.** C. k. Dyrekcja policyj w porozumieniu z magistratem wydała nowy regulamin jazdy na kole w obrębie miasta Lwowa. Postanowienia regulaminu podamy w następnym numerze.

— **Z Maryówki**, sanatorium hydropatycznego pod Lwowem, tuż za Lesienicami, piszą nam: „Maryówka“ ma w tym sezonie wielu kuracjuszy, a nawet i takich gości, którzy przybyli tu na cały pobyt letni, celem wypoczynku. Istotnie bardzo tu pięknie. W zaiszu, zdala od gościńca, u stóp lesienickich wznieścień, zakryta gęstym lasem przeciw wiatrom, rozłożyła się „Maryówka“ w dolinie winniczej, która daleko ciągnie się ku Przemyślanom, Kurawicom i dalej do Brzeżan. Piękne widoki na rowiny z jednej strony, wygodne spacery w parku i lasach z drugiej — bardzo dodatnio wpływają na uprzyjemnienie pobytu.

W samem sanatorium wprowadzono ulepszenia prawdziwie europejskie — i to nie tylko w dziale leczniczym, ale także w urządzeniu i umeblowaniu pomieszczeń. Kuchnia higieniczna, potrawy nie wymyślne lecz zdrowe, jak najlepiej przyrządzone. Dogodnym bardzo dla leczących się w zakładzie jest wolny wybór lekarza. Wprawdzie dr. Feuerstein jako lekarz zakładowy przebywa stale w „Maryówce“, wielu jednak chorych przybywa tam z polecenia prof. Wiczowskiego, który bardzo często przyjeżdża do „Maryówki“.

Ceny ustanowione przez prof. dr. Ziembickiego, dyrektora zakładu, który również stale tu mieszka w pięknej willi tatrzańskiej, są bardzo przystępne, o czem może nie dość dokładnie wie ogół. Komunikacja ze Lwowem ułatwiona przez utrzymywanie w zakładzie omnibusu i kilku powozów. Telefon łączący zakład z miastem, daje również możność łatwego porozumiewania się w sprawach nagłych. Wycieczki wreszcie dalsze do Winnik, Wiuniczek, Gajów, przyczynają się do uprzyjemnienia pobytu w „Maryówce“.

— **Trąba powietrzna** z gradem i ulewą srożyła się we czwartek nad okolicą Żółki na kilka mil wzdłuż i w szerz. Wiech wyrwał drzewa z korzeniami i poniszczył plony na polach.

— **Pomnik ś. p. Jana hr. Tarnowskiego.** Jak już wczoraj doniosła nasza depesza telefoniczna, odsłonięto w Dzikowie, pod Tarnobrzegiem, w kościele OO. Dominikanów pomnik ś. p. Jana hr. Tarnowskiego, b. Marszałka krajowego. Pomnik przedstawia się w kształcie gustownej tablicy marmurowej, objętej pięknym obramowaniem, z następującym napisem:

„D. O. M.

JAN TARNOWSKI

Marszałek krajowy 1886—1890. Prezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Urodzony w Horochowie 11 stycznia 1835, umarł w Dzikowie 11 maja 1894.

Bogu wierny,  
Ojczyźnie poświęcony,  
Bliżnim dobroczynny,  
Rodziny głowa, szczęście,  
Chłuba, wzór.

Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie“.

Pomnik skromny, jak ten napis i zgodny z usposobieniem i pracą ś. p. Zmarłego, który jednak pozostawił w rodzinnych stronach wiecznotrwałe ślady swej działalności. Był to niezrównany przykład bogobojnego, katolickiego, pracowitego i rzetelnego polskiego życia. Gospodarstwo wysoko podniesione i zapomoczone: lud wiejski przykładem i rozlicznymi dobrodziejstwami do dobrego pobudzony, oświecony, moralnie i materialnie podniesiony, rzeki obryzmiemi tamami, piaski zalesieniami w karby za jego staraniem ujęte; okolica dawniej przed resztą świata deskami zabita, dla dobrodziejstwa cywilizacji zapomocą dróg i kolei otworzona; — oto pomnik, jaki sobie sam ś. p. zmarły przez swe bogobojne, zaiste życie i przez swą niezmierną pracę wystawił. A na tym jego pomniku sam lud okoliczny wyrzył bardzo zaszczytny napis, gdyż nazwał go „prawdziwie katolickim, polskim panem“ i tak go w swej pamięci zachowuje.

Po odsłonięciu pomnika nastąpiła Msza św. przy udziale najbliższej rodziny ś. p. Jana hr. Tarnowskiego, oraz duchowieństwa okolicznego i ludu włościańskiego.

— **Ordynat Maurycy hr. Zamoyski**, jak pisze warszawskie *Słowo*, na polowaniu w majątku swoim Stara Wieś, ukąszony został przez żnię w prawą nogę powyżej kostki. Z powodu nieobecności lekarza miejscowego dr. Borowskiego, pierwszej pomocy lekarskiej udzielił felczer, lecząc w nader charakterystyczny sposób, t. j. odciągnięciem jadu przez przykładanie ciała żab; następnie gdy te stężyły, okładano nogę mlekiem kwaśnem, oraz okładami z surowych kartofli. W kilka godzin po wypadku przybył z Warszawy Tomasz hr. Zamoyski z dr. Wagnerem. Onegdaj wieczorem ordynat hr. Zamoyski przybył do Warszawy, gdzie odwiedził go zarząd dr. Solman. Noga była silnie spuchnięta. Chory pozostaje w łóżku, stan jego

jednak onegdaj znacznie się poprawił i jest nadzieja prędkiego wyzdrowienia.

— **Uroczystość Mickiewiczowską** święcić będą jutro w niedzielę w Pleszewie, w Poznańskim.

— **Automaty na kolejach.** Z Wiednia donoszą, że próby z automatami do wydawania biletów kolejowych, ustawionymi na niektórych stacjach, dały zadowalające rezultaty. Wskutek tego automaty te będą ustawione na znaczniejszej liczbie stacji.

— **Związek drukarzy.** W Gracu rozpoczęły się wczoraj obrady austriackiego związku drukarzy i odlewaczy czcionek. Sprawozdanie zarządu ostrzega z naciskiem przed zbyt pośpieszonymi zarządzeniami przy sporach o płacę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Chicago Józef Cywiński, rodem z Wierzbnika, artysta dramatyczny. Grywał w trupie angielskiej pod nazwiskiem Stellinga, gdzie wykonywał role charakterystyczne z powodzeniem. Ożeniony był ze swoją kuzynką, która celem posłubienia go umyślnie udała się do Ameryki.

W Pustkowie pod Dębicą Honorata z hr. Lubienieckich Karolowa Bobrowska, urodzona w r. 1802 w Królestwie Polskim w Balicach. Za młodych lat należała do grona dam, które po lekkości światowej czasów wolteryjskich zwróciły się do gorliwych praktyk religijnych i surowych obyczajów dawnych Polek. Związek małżeński ś. p. Honoraty, dziedziczki Łęk, z hr. Karolem Bobrowskim, właścicielem Inwałdu i Pustkowa, błogosławił ks. biskup Woroniec, a ze związku tego pozostały cztery córki: ś. p. Adela za hr. Feliksem Romerem w Inwałdzie, Felicya za Zygmuntem Ruszyńskim w Święcicach, Marya za hr. Stanisławem Romerem w Biezdziędzy i Barbara za hr. Prosperem Zborowskim w Biezdziadec.

— **Samobójstwo redaktora.** Juliusz Frank, dyrektor dziennika *Liberté* w Paryżu, zastrzelił się wczoraj w lokalu redakcyj. Pozostawił żonę i troje małych dzieci.

— **Zwalczanie palenia tytoniu u młodzieży.** Rada gminna w Schweina w Turynii, pragnąc zniewolić niedojrzałą młodzież, ażeby zaniechała palenia tytoniu, uchwaliła karać grzywną od 1—5 marek tych chłopców, których nadybie się z cygarem lub fajką w ustach na ulicy, a którzy nie uczynili jeszcze zadość obowiązku nauki dopełniając, t. j. chłopców poniżej lat 17. Srodek ten, naśladowania godny, powinienby odczyścić niedorostków palenia tytoniu a uzasadniony jest względami sanitarno-higienicznymi, nad którymi gminy czuwać są obowiązane.

M. B.

— **Z Libawy** w Kurlandii, nad morzem Bałtyckim, donoszą: Towarzystwo dramatyczne polskie pani Adolfiny Zimajer, daje tutaj przedstawienia w miejscowym kurhausie, ciesząc się niezwykłym powodzeniem. Przedstawienia te, po raz pierwszy w Libawie dawane w języku polskim, takie wzbudziły zainteresowanie, że na trzy pierwsze przedstawienia z góry rozkupiono wszystkie bilety. Na program przedstawień składają się jednoaktowe operetki, wyjątki z oper, wodewile i monologi. Publiczność przyjmuje naszych artystów bardzo życzliwie, a szczególnie — prócz pani Zimajerowej — młodych państwa Rapackich i Leopolda Morozowicza z Warszawy. Wobec tak niespodziewanego powodzenia, trupa pani Zimajer przedłuży swój pobyt nad brzegiem morza Bałtyckiego.

— **Pożar Kazania.** Od wczoraj stoi w płomieniach dolna część miasta Kazania, w głębi Rosyi za Wolgą. Kilka fabryk spłonęło do szczytu. Przeszło 100 budynków ogień obrócił w zgłiszczą. Pożar trwa dalej.

— **Pożar lasów.** Z Irkucka na Sybirze piszą do petersburskiego *Kraju*: Jesteśmy obecnie widzami dymów pożaru, o jakim nie mają pojęcia mieszkańcy Europy. Ze wszystkich stron miasta palą się lasy. Przedsiębrane środki okazują się bezsilne, a jedynego radykalnego środka — deszczu, od dwóch przeszło tygodni napróżno oczekujemy. Miasto zagrożone w dymie, jak gdyby w gęstej mgłę. Pożary leśne, dzięki nieostrożności i niedbalstwu miejscowych mieszkańców, w czasie letnich miesięcy są na porządku dziennym. Nie przywiązując żadnej wartości do lasów, włóścianie wszelkimi sposobami je tępią. Dla oczyszczenia pól pod zasiewy nie korezują drzew, lecz palą je, nie zważając, że pożar o wiele więcej wypala, aniżeli potrzeba wymaga. Dla zerwania orzechów cedrowych scinają całe drzewa. Ztąd też niektóre miejscowości czują już brak opału i budulca.

— **Modły za ks. Bismarcka.** W modlitwie, którą generalny superintendent, kaznodzieja dr. Faber, wygłosił z kazalnicy w Berlinie podczas nabożeństwa żałobnego w kościele im. Wilhelma I., są między innymi ustępy następujące:

„Boże wieczny, wszechmocny Ojczy, przed Twojem obliczem staje naród w żalobie po mężu, przez którego stał się narodem. Niemcy opłakują największego swego syna. Dawne cierpienie znów się odnowiło, gdyż przed dziesięciu laty zegraliśmy z płaczem niezapomnianego cesarza bohatera i wnet potem wienoczyliśmy wargami i palmami świeży gród ulubieńca narodu, bohatera i męczennika. Doznajemy uczucia, jak gdyby zagasły nadzwyczajne czasy, w

których przez wybrane swe narzędzia nadałeś historii świata nowy kierunek ku zbawieniu Niemiec, gdyż o to i stary wielki kanclerz udał się do swego starego wielkiego cesarza. Ale w ciężkiej chwili rozstania się nie opuścisz nas nadzieja, że Ty, o Panie, nie opuścisz narodu, którego obdarzyłeś takimi mężami i, że naród, który w taki sposób opłakuje swoich bohaterów, i na przyszłość cieszyć się będzie Twojem błogosławieństwem. I dlatego silniejszym od naszej żaloby jest nasze dziękczynienie serdeczne za to, żeś nas obdarzył tym wielkim mężem z tytaniczną siłą, żelazną wolą i duchem, nowe torującym drogi. Tyś powołał go do spełnienia niebywałych zadań, Tyś go postawił u boku wspańiałymsynego króla i dozwoliłeś, że ich serca i dusze rozumiały się w walce i potrzebie, w zwycięstwie i chwale — i tylko śmierć ich rozdzieliła. Za to cały naród niemiecki sławił Cię będzie do kresu dni swoich, a harfy jego piewców spiewać będą Twą chwałę, żeś mu okazał Swoje dobrodziejstwo, dając mu owych wienych wielkich mężów, którzy współdziałali z królem Wilhelmem w poważnych czasach wojennych i błogosławionych dziełach pokoju; Tyś włożył w ich dłonie ostre miecze, żeby karać narody, które nam opór stawiały, i na królów i ich szlachtę nałożyłeś żelazne okowy, oraz pierścienie potęgi wojennej.“

Tak modlił się pastor niemiecki. Przytaczając powyższą modlitwę, czyni *Wiek* warszawski słuszną uwagę: Podobnie spiewali dżicy Germanowie, którzy wierzyli jeszcze w Thora i byli najgłębiej przekonani, że wszystkie bogi Walhalli z radością patrzą na mężów krwawych, „dzierzących miecz ostry dla karania narodów, które im opór stawiają“ i „nakładających królom żelazne okowy“. Z ich pogańskiego stanowiska taki Bismarck był wielkim istotnie, bo uczyła wtedy wiara, że siła jest prawem. Z ich stanowiska nakładanie kajdan żelaznych na ludy sąsiednie było pasportem do wiecznej szczęśliwości, patentem na tytuł półboga. Ale gdy w chrześcijańskiej świątyni wielbią miecz bismarckowski, gdy pod godłem Chrystusa błogosławi się ręce „nakładające żelazne okowy“, gdy tam, gdzie z krzyżem płyną święte słowa: „Kochaj bliźniego swego“, kaznodzieja błogosławi pięść, która milionom ludzi na przestrzeniach państwa niemieckiego zabierała kościoły w dzikiej orgii kulturtkampfu, to zaiste, zakrawa to na straszny ironię i cynizm, rażący tem więcej, że dzieło się to wszystko w murach kościelnych, które mają być strażą idei Chrystusowej.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar teatru letniego lwowskiego.

Dziś, w sobotę „Wojna podczas pokoju“, komedia w 4 aktach Fr. Schönthana.

W niedzielę „Tajemnice Warszawy“, obraz w 6 odsłonach ze śpiewami Pawła Kościńskiego.

W poniedziałek „Tajemnice Warszawy“ obraz sceniczny w 6 odsłonach.

We wtorek „Żołnierz królowej Madagaskaru“ komedia w 4 aktach Stanisława Dobrzańskiego.

W czwartek „W Pułapce“, fraszka w 1 akcie E. Webersfelda;

„Ciepła wdówka“, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego.

W sobotę „Fałszywi poczciwcy“, przekład w 4 aktach Dzierżkowskiego.

W niedzielę „Żołnierz królowej Madagaskaru“, komedia w 4 aktach Stanisława Dobrzańskiego.

## Bośnia i Hercegowina.

(„Durch Bosnien und die Hercegowina Kreuz und Quer“, Wanderungen von Heinrich Renner. Berlin 1897. — Drugie pomnożone i uzupełnione wydanie z 54 ilustracjami dużemi oraz 300 ilustracjami w tekście, z mapą Bośni i kartą połączeń kolejowych Bośni z Europą. Str. 566).

### IV.

W życiu gospodarczem Bośni ważną rolę odgrywają kolonie, zakładane przeważnie przez wychodźców z innych krajów Austro-Węgier lub z Niemiec. Dzięki usilnej pracy kolonistów, nie tylko rozległe przestrzenie ziemi wydzierane bywają nieużytkom i poddawane wzorowej uprawie, lecz także zaludniają się ogolone z ludności okolice, krzewi się na nich przemysłowe, intensywne rolnictwo, powstają zbudowane wzorowo osady, rola uprawiana i wyzyskiwana bywa w sposób racjonalny, a ponieważ przykład przybyszów i otrzymane przez nich dobre rezultaty pociągają ludność bośniacką, przeto kolonie te podnoszą w ogóle gospodarstwo rolnicze i życie społeczne w gminach wiejskich w Bośni na wyższy poziom i oddziaływują na stosunki miejscowe niezaprzeczenie w duchu cywilizacji i kultury.

Wśród kolonij tych są zaś także osady kolonistów z Galicji, mianowicie w Obszoku i w Bakinačka Kozara w okręgu Banjaluka; autor książki o Bośni niestety nie przedstawia stosunków w tych właśnie koloniach, lecz poprzestając na wzmiance o nich, mówi wiele o koloniach niemieckich, również w pobliżu Banjaluki się znajdujących. Są to zaś przeważnie kolonie, które powstały zapobiegliwoscią i twardą pracą samych osadników, w niektórych tylko bowiem (jak w Mlagaj — dzisiaj Rudolfsthal) Rząd krajowy ze swej strony zakupował znaczniejsze obszary ziemi, aby je potem rozdzielił między kolonistów, którzy równocześnie otrzymywali jeszcze pojedynczą krowie i po jednym wole obok zapasu kukurudzy w pierwszym roku — cenę kupna ziemi mieli zaś spłacać później w drobnych ratach rocznych. Inni koloniści przybywali z pewnym własnym kapitałem, kupowali sami ziemię (w r. 1879 — płacili begom tureckim za morg ziemi, co prawda nieuprawionej, którą dopiero trzeba było oczyścić z krzaków i korzeni, drenować i zrównać, — po 40 zł., — obecnie begowie drożą się i żądają już 200 zł.), — sami ją doprowadzali usilną pracą do odpowiedniego stanu, sami budowali sobie domy i zakładali gospodarstwa. Dzisiaj też ci n. p., którzy, jak kilka rodzin niemieckich z Essen, przybyli z kapitałem 225 złr., są bardzo zamożnymi właścicielami gruntowymi — a wśród kolonistów nie brak i takich osadników (jeden z nich miał nawet nazwisko z dodatkiem „von“ powrócił już jed. ak do Hanoweru), których grunta dochodzą rozległości 1000 morgów pruskich.

Największą kolonią jest osada Windhorst, — mieszkańcy jej, są to, jak już nazwa kolonii dowodzi, wyłącznie niemal katolicy niemieccy, którzy przybyli z Hanoweru, Oldenburga, Brunzwicku i prowincji reńskiej. Dzisiaj osada liczy z górą 1.500 głów, a odznacza się dobrobytem, a nawet zamożnością. Domy, oraz budynki gospodarcze, pobudowane z cegiel, otoczone ogrodami, ciągną się na ogromnej przestrzeni 16 kilometrów długości a 5 szerokości; jest w kolonii wygodnie urządzone domy zajezdny, młyn parowy, jest piękny kościół katolicki i kapliczka, jest szkoła, w której uczą dzieci Siostry Nazaretanki. Za każde dziecko, uczęszczające do szkoły, płacą koloniści po 3 zł. miesięcznie a nadto na przemian dostarczają codziennie koni, które przywożą do szkoły i odwożą z niej Siostry-nauczycielki. Rząd krajowy chciał założyć bezwyznaniową, publiczną szkołę — ale koloniści nie zgodzili się na to i woleli pozostać przy dotychczasowym urządzeniu. Naczelnika gminy wybierają sobie sami, wybór zaś przyjęty być musi — pod karą 25 zł. Do roboty w polu, za wozniców i t. p., są używani przeważnie cygani, którzy otrzymują za to wynagrodzenie w kwocie 60 — 80 ct. dziennie i są chwaleńni przez swych chlebobawców. Oprócz zaś tej i innych kolonij niemieckich (n. p. Franz Josefsfeld koło Bjeliny), oraz założonych przez Niemców z Węgier (t. zw. Szwabów) kolonij Branjewe i Dugopolje w okręgu Zbornik, są kolonie Tyrolczyków w Palaškovie (okręg Prujavor) osadników z Gorycyi koło Bukvik i Ralutinae (ten sam okręg), dalej protestantów niemieckich z Rosyji w Prozara i Vranovae (okręg Kostajnica) oraz osady Czechów, którzy przesiedlili się tu z Rosyji w Košaš-Serferović (okręg Prujavor), tudzież we Vranduk i Dedlacki Łuk (okręg Derwent).

Koloniści ci pomnażają jeszcze rozmaite typy, które spotkać można w Bośni. W skutek też wyjątkowych stosunków, wytworzonych przez rozwój dziejów i opartych na historycznej podstawie, przedstawia Bośnia pod względem etnograficznym widok niezwykle barwny a dla etnografa ogromnie ciekawy. Typy słowiańskie, miesza się tu z muzułmańskimi, — cyganie, stanowiący również część ludności, z góralami bośniackimi, a na tem tle tubylezem odbija ludność napływowa, również różnorodna i pstra. W dziele p. Rennera różnorodność ta występuje z całą plastycznością a pozbierane przezeń, lecz rozrzucone po całej książce charakterystyczne jej rysy nęca, by się im bliżej przypatrzeć, w całość je zebrać. Ogromne zaś to bogactwo typów wśród ludności odpowiada rozrzuconemu prawdziwie bogactwu, z jakim natura uposażyła w czary przyrody ten kraj, w którym dwa światy i dwie kultury: wschodnia i zachodnia stykają się ze sobą, oddane teraz, dzięki usilnym zabiegom Administracji Bośni, wspólnej i wytrwałej pracy na usługi rzeczywistego postępu.

Wymownym zaś przykładem, co ta usilna a kierowana szerszą myślą praca zdziałać może, jest przykład „perły Bośni“ — zdrojowiska Ilidze (Butomir). Oddalona o kwadrans drogi koleją żelazną od Serajewa, jest miejscowość ta dzisiaj głośną nie tylko przez swe wykopaliska, które niedawno cały świat uczony zadziwiły (nawiasem dodać należy, że w całej Bośni archeolog znajduje nader ciekawe, nawet przedhistoryczne zabytki), — jest pożyteczną nie tylko przez swą wzorową stację rolniczą, ale jedną i drugą, i pożyteczną i głośną jako miejsce

kąpielowe (tereny mineralne). Dzięki osobistej interwencji P. Ministra Kallaya, który wraz z rodziną corocznie przepędza tam kilka tygodni, urządzenia kąpielowe odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom i czynią, że Ilidze, dawniej skromna wioska, z roku na rok się podnosi i z coraz dalszych okolic Europy ściągają turyści i chore, szukające tam odpoczynku i poprawy zdrowia na łonie przepysznej natury, a wśród wygodnych i przyjemnych warunków.

Jeszcze jedna uwaga — dajemy ją zaś bez komentarzy. Autor dzieła p. Renner, pisząc o tem, że tak często słyszy się w Bośni język węgierski, zauważa: „Nie podobna zaprzeczyć, że w krajach Korony św. Stefana o wiele więcej mają zrozumienia dla wartości Bośni, aniżeli w Przedlitawii, gdzie wśród częstych sporów zupełnie zapominają o tem, jak cenny kraj pozyskało Państwo Habsburgów przez okupację“.

A—b.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12-70 do 12-75, loco Ołomunie 11-85 do 11-95, loco Berno-Wiedeń 11-90 do 12-—, na listopad loco Aussig 12-55 do 12-60, cukier w kostkach primi 37-37 1/2 do 37-50, secunda 37-12 1/2 do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-70 do 19-90. Nafta kaukazka transito Tryest 3-75 do 4-—, galicyjska przeźroczysta 18-50 do 19-—.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 13 sierpnia.** Pšenica 8-— do 8-50, żyto 6-75 do 7-25, owies 8-— do 8-25, jęczmień 6-75 do 7-50, pastewny 6-— do 6-50, groch got. 8-50 do 9-—, wyka 6-— do 6-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-75 do 7-—, hreczka 9-25 do 9-50, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 5-70 do 5-80, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 50-— do 65-—, rzepak 10-75 do 11-25, groch pastewny 7-— do 7-25, owies nowy 5-75 do 6-25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17-— do 17-50, na termin 14-50 do 16-—, warranty — do —.

## OSTATNIA POCZTA

O zdrowiu Ojca św. donoszą, że we czwartek przed południem Papież prawie przez cztery godziny nie leżał w łóżku, a resztę dnia wskutek porady dr. Lapponiego spędził w łóżku. Dr. Lapponi doniósł reprezentantowi *Agencji Stefanięgo*, iż spodziewa się, że Ojciec św. wczoraj (w piątek) przez cały dzień nie będzie leżał w łóżku i prawdopodobnie dzisiaj znowu udzielać będzie audyencyj. Dr. Lapponi potwierdził, iż choroba Papieża jest bardzo lekka. Cierpi on tylko na dolegliwości kiszek, ale cierpienie to nie przedstawia niepokojącego symptomatu. Gdy jednak Papież, wskutek nateżającej pracy w ostatnich czasach przy redagowaniu encyklik do szkockiego i włoskiego episkopatu, był znużony, uznał dr. Lapponi za rzecz właściwą doradzić Ojcu św., aby dla wypoczynku pozostał w łóżku.

*Osservatore Romano* ogłasza notę, która stwierdza, iż stan zdrowia Ojca św. polepszył się do tego stopnia, że mimo porady dr. Lapponiego, aby się jeszcze jakiś czas szanował, już wczoraj udzielał zwyczajnych audyencyj.

Niektóre dzienniki wiedeńskie otrzymują z Rzymu depezę, iż mimo urzędowych zapewnień stan zdrowia Papieża nie wykłusza obaw. Utrudnienia w trawieniu trwają dalej. Lekarz przyboczny zalecił zupełny spokój.

W sprawie podróży cesarza Wilhelma i jego małżonki do Palestyny donoszą, że cesarz zaprosił do towarzyszenia mu i udziału w poświęceniu świątyni protestanckiej w Jeruzolimie także przedstawicieli kościoła protestanckiego z Holandyi, Danii, północnej Ameryki i t. d.

Brat cesarski ks. Henryk przybył onegdaj do Korsakowskoje na rosyjskiej wyspie Sachalin, a dnia 15 b. m. uda się do Aleksandrowskoje.

Car i carowa udadzą się po ukończeniu wielkich manewrów pod Krasnoje Seło do Moskwy, gdzie dnia 28 b. m. odświe-

tym będzie pomnik cara Aleksandra III. Po uroczystości t. j. carstwo zamieszkałą w rezydencji letniej wielkiego księcia Sergiusza, poczem udadzą się na dwumiesięczny pobyt na Krym. Powrót do Petersburga nastąpić ma w ciągu października. Podróż za granicę nie jest w tym roku projektowaną.

Książę Ferdynand bułgarski przed wyjazdem z Cetyunii wystosował depezę do prezesa gabinetu Stoilowa, w której wyraża wielkie zadowolenie z powodu serdecznego przyjęcia, jakiego doznał ze strony ks. Mikołaja czarnogórskiego, rodziny książęcej i ludu czarnogórskiego.

Wedle depeż z Konstantynopola, tamtejsi ambasadorowie zwracają baczność uwagę na nadechodzące z Armenii wiadomości. Wczoraj konferowali długo ambasadorowie rosyjski i francuski, gdyż w wilajecie Bitlińskim zaszły nowe krwawe wypadki. Kurdowie spłądowali i spalili trzy wsie armeńskie i wymordowali 60 Armeńczyków, a zandarmerya turecka nie tylko nie zapobiegła temu, ale podobno jawnie stanęła po stronie Kurdów. Sułtan w drodze telegraficznej złożył z urzędu walego Bitlisu i zamianował na jego miejsce sekretarza ministeryalnego Medżiba beja.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 13 sierpnia.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora dr. Kazimierza Żórawskiego o zwyczajnym profesorem matematyki w Uniwersytecie w Krakowie.

*Wiener Ztg.* ogłasza dokument koncepcyjny z dnia 31 lipca r. b. na budowę kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów.

**Wiedeń, 13 sierpnia.** P. Prezydent Ministrów hr. Thun był wczoraj u Najj. Pana na audyencyi, poczem wziął udział w obiedzie familijnym.

**Ischl, 13 sierpnia.** (*Telefonem*). Prezydent ministrów węgierskich br. Banffy przybył tu dziś o godzinie 8 rano, a o godzinie 11 przed południem przyjęty został przez Najj. Pana na audyencyi.

O godzinie 2 minut 30 odbył się obiad familijny, do którego zasiadli także PP. Prezydentowie Ministrów hrabia Thun i baron Banffy.

**Rzym, 13 sierpnia.** Ojciec święty Leon XIII ma się zupełnie dobrze i rozpoczął na nowo udzielać audyencyj.

**Genoa, 13 sierpnia.** W katastrofie kolejowej pod Ponte Decimo zabitych zostało osób jedenaście.

**Belgrad, 13 sierpnia.** (*Telef.*) Przyjęty wczoraj przez skucepny państwowy budżet Serbii podaje cyfrę dochodów państwa w sumie 68 milionów denarów.

**Paryż, 13 sierpnia.** Izba oskarżeń uchwaliła zaniechać wszelkie śledztwo przeciwko Esterhazemu i pani Pays o fałszerstwo.

Oboje mają być niezwłocznie wypuszczeni na wolność.

**Paryż, 13 sierpnia.** Esterhazy wypuszczony został wczoraj popołudniu z więzienia.

**Londyn, 13 sierpnia.** Mowa tronowa, odczytana wczoraj w obu Izbach na zamknięcie sesji parlamentarnej, zaznacza na wstępie, że stosunki Wielkiej Brytanii ze wszystkimi mocarstwami są zawsze, jak poprzednio, przyjazne.

Dalej ubolewa mowa nad wojną hiszpańsko-amerykańską, a to tem bardziej, że Anglię z obu prowadzącymi wojnę państwami łączy węzły tradycyjnej przychylności; wyraża nadzieję, że rozpoczęte już układy doprowadzą do zawarcia honorowego i trwałego pokoju.

Co do Chin, oświadcza mowa, iż zmiany w stosunkach terytoryalnych innych mocarstw w obrębie państwa chińskiego spowodować musiały wydzierżawienie przez Anglię portu Wei-hai-wei, tudzież pewnych obszarów przylegających do Hong-kongu; wyraża przytem nadzieję, że te umowy przyczynią się do utrzymania niepodległości i bezpieczeństwa Chin.

Mowa tronowa wspomina dalej o ewakuacji Tessalii przez Turków i o układzie zawartym z Francją co do posiadłości w Afryce zachodniej.

Kończy podziękowaniem Izbie gmin za daleko idące ofiary na rzecz obrony państwa. Ofiary te są niewątpliwie bardzo ciężkie, ale nie większe, aniżeli te, jakich bezwzględnie wymagają potrzeby chwili bieżącej.

**Londyn, 13 sierpnia.** (*Telefonem*). *Times* donosi z Teheranu, że magazyny zbożowe w Tebris są ciągle jeszcze zamknięte. Wczoraj zgromadziły się koło nich olbrzymie tłumy ludności i domagały się chleba.

**Konstantynopol, 13 sierpnia.** (*Telef.*) Cesarski jacht rosyjski „Sztandar“, który wczoraj tu zawiązał, wyjeżdża w niedzielę do Sebasopolu i tam oczekiwać będzie przybycia cara Mikołaja, który udaje się do Jałty.

**Konstantynopol, 13 sierpnia.** (*Telefonem*). Porta przesłała wczoraj ambasadorom swoim w Londynie, Paryżu i Petersburgu notę w sprawie kretańskiej.

## Spokój.

**Waszyngton, 13 sierpnia.** Protokół pokojowy podpisany został wczoraj po południu. Sekretarz urzędu wojennego zarządził natychmiastowe wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.

**Waszyngton, 13 sierpnia.** Protokół pokojowy zawiera postanowienie, że Hiszpania zrzeka się zwierzchnictwa nad wyspą Kubą i odstępuje Stanom Zjednoczonym wyspę Portorico i inne wyspy antylskie oraz złodziejskie (Ladrony), pozostawiając Stanom Zjednoczonym do wyboru, które miasto, zatokę, oraz który port, na Filipinach zajmą. Manillę aż do zawarcia pokoju i uregulowania kwestyi wysp filipińskich Amerykanie obsadzą swoim wojskiem. Ewakuacja Kuby, Portorico i innych Antyllów nastąpi bezzwłocznie. Komisya dla ułożenia traktatu pokojowego zbierze się d. 1 października w Paryżu. Komisya dla ewakuacji Kuby i Portorico zbierze się w Hawannie i w San Juan w ciągu dni 30 po podpisaniu protokołu pokojowego. Kroki nieprzyjacielskie zostaną natychmiast po podpisaniu protokołu zaniechane. Rozkazy w tym względzie rozesłano już do wszystkich komendantów.

**Nowy Jork, 13 sierpnia.** Depesza *New-York-Heralda* z Waszyngtonu donosi, że departament marynarki wczoraj wieczorem otrzymał telegram, iż flotyła Sampsona bombardowała Mazanillę. Bombardowanie rozpoczęło się na 23 minut przed podpisaniem protokołu w sprawie warunków pokojowych. Natychmiast po podpisaniu protokołu wysłano z Waszyngtonu telegram do Shaftera i Sampsona, żeby zaprzestali bombardowania.

**Madryt, 13 sierpnia.** Zapewniają, że przewodniczącym hiszpańskiej komisji do rokowań pokojowych zostanie ambasador hiszpański w Paryżu Castillo.

Hiszpania pragnie utrzymać zwierzchnictwo nad Filipinami, przy zastosowaniu jednak daleko idących reform administracyjnych.

*Imparcial* donosi, iż kortezy zbiorą się jedynie w celu ratyfikacji traktatu pokojowego.

**Londyn, 13 sierpnia.** Z wyspy Portorico donoszą, iż Amerykanie po zwycięstwie walce z Hiszpanami, zajęli miasto Mayaguez.

## Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń, 13 sierpnia 1898, godzina 10 minut 45.** Akcje kredytowe 360-50, Akcje kolei państwowej 361-75, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 87-—, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 226-—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98-—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-30, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58-85, Alpine 164-20. Usposobienie słabe.

**Wiedeń, 13 sierpnia 1898, godzina 2 minut —.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 164-20, Węgierskie akcje kredytowe 394-50, Akcje anglo-austriackie 157-—, Akcje banku Union 295-50, Kredytowe ziemskie 448-—, Kredyty 360-50, Akcje kolei południowej 77-—, Losy tureckie 60-—, Akcje kolei państwowej 361-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292-50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-70, Akcje tytoniowe 133-50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-30, Akcje kolei Ebental 265-—, Akcje banku dla krajów koronnych 225-75, 4-procentowa węgierska renta złota 120-60, Akcje banku związkowego 268-—, Rubel papierowy 1-27-50. Węgierska renta papierowa 98-55, Rimurania 252-50. Usposobienie spokojne.

**Telegramy zbożowe z dnia 12 sierpnia 1898 r.** Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19-70 do 19-90 złr. Budapeszt: Pšenica na jesień 18-25 do 18-27 zł Berlin: przenieca na wiosnę — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Zawiadamiamy P. T. Szanownych Odzioborców naszych, że wyłączne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny

kół „Humber“

z fabryk Beeston Wolverhampton i Coventry oddaliśmy firmie M. Gustowicz i Sp. we Lwowie, ulica Akademicka 1. 3. Humber & Co Ldd. Beeston Wolverhampton, Coventry England.

M. Freilich

Specjalista bandaży, uprzyw. przez Wys. e. k. Ministerstwo handlu w Wiedniu do wyłącznego wyrobu ulepszonej bandaży na przepukliny swego własnego pomysłu, przeniósł swoje mieszkanie i pracownię z ulicy Szpitalnej 1. 4 na ul. Grodecką 1. 35 we Lwowie i poleca się wszystkim cierpiącym na przepukliny — Setki świadectw i podziękowań do przejrzenia.

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Przejście do Lwowa

PP. K. Romański z Uladowa, M. Pszyk z Sambora, J. Zysiak z Tarnopola, F. Horodyski z Kozłozian, J. Zadonski z Charkowa, P. Wysocki z Uwina, A. Wedeniobin z Radziwiłowa. HOTEL IMPERIAL. PP. br. Graney z Wiednia, J. Porges z Parryza dr. A. Sienicki z Lwowa, E. Franckiewicz z Wilna, W. Ryla, i dr. R. Stein z Wiednia, S. Kosiński z Tarnopola, A. Kobylański z Snowidowa. HOTEL EUROPEJSKI. PP. K. Szeraniecki z Poznania, I. Oraczowski z Halicza, S. Nebenzahl z Sanoka, I. Rutkowska z Ostobusza, dr. Waygart z Podlisk.

Wystawy i Muzea.

Nienastająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.

w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Bielskieckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Table with multiple columns listing various financial instruments, exchange rates, and prices. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 zł.', 'III. Obligacje za 100 zł.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (wskazanych w Radzie państwa)', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy (za sztukę)', 'K. Akcje banków (za sztukę)', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Wskazanie', 'O. Waluty'.

Table with multiple columns listing various financial instruments, exchange rates, and prices. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 zł.', 'III. Obligacje za 100 zł.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (wskazanych w Radzie państwa)', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy (za sztukę)', 'K. Akcje banków (za sztukę)', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Wskazanie', 'O. Waluty'.

Table with multiple columns listing various financial instruments, exchange rates, and prices. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 zł.', 'III. Obligacje za 100 zł.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (wskazanych w Radzie państwa)', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy (za sztukę)', 'K. Akcje banków (za sztukę)', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Wskazanie', 'O. Waluty'.

Table with multiple columns listing various financial instruments, exchange rates, and prices. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 zł.', 'III. Obligacje za 100 zł.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (wskazanych w Radzie państwa)', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy (za sztukę)', 'K. Akcje banków (za sztukę)', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Wskazanie', 'O. Waluty'.

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1.

54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincji zł. 1.80 z dostawą.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. II. 2545/98 1 (4938) Przeciw Bernardowi Himmelblauowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handlowego w Krakowie przez Adolfa Gottlieba pozew wekslowy w dniu 14 lipca 1898 l. cz. Cw. II. 2545/98 1 o 100 zł w. a. Na podstawie pozwu wydany został nakaz zabezpieczenia w dniu 14 lipca 1898 l. cz. Cw. II. 2545/98 1. Celem strzeżenia praw Bernarda Himmelblaua ustanawia się Pana adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Bernarda Himmelblaua w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. Kraków, dnia 14 lipca 1898. L. cz. E. 505/98 (2) (4902 1—3) P. Anastazyi Chwałkowskiej recte Falkowskiej z Brzeżan w sprawie toczącej się przed c. k. sąd m powiatowym w Brzeżanach Chaima Herscha 2 im. Rosego przeciw niej

i tow. o 160 zł. z pn. ma być doręczoną uchwałą z dnia 26 czerwca 1898 l. cz. E. 505/98, którą przymusową licytację realności lwh. 961 i połowy realności lwh. 1419 ks. gr. gm. Brzeżany pozwolono. Ponieważ wiadomo gdzie Anastazyja Chwałkowska recte Falkowska przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla w Brzeżanach. Tenże kurator zastępywać będzie Anastazyję Chwałkowską recte Falkowską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach Oddział II., dnia 1 sierpnia 1898. L. firm. 382/98 (9) (4935) C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca: 1. wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „D. Mandel“ handel komisowy w Krakowie i 2. wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „Humus D. Mandel i spółka“ wyrób i sprzedaż produktów torfowych i hu-

musowych w Krakowie z następującymi stosunkami prawnymi: a) jawnymi spółnikami tej firmy są Dawid Szymon 2 im. Mandel kupiec w Krakowie i Fany Mandel, żona poprzedniego w Krakowie. b) firma ta rozpoczyna swą działalność z dniem 1 lipca 1898. c) prawo zastępstwa tej firmy przysługuje każdemu z powyż pod a) wymienionych spółników osobno, który takową w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciętą stampilią „Humus“ podpisze albo „D. Mandel i Spółka“ albo „D. Mandel et Com“. C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III. Kraków, dnia 9 lipca 1898. L. cz. III 90 1789/98 (1/III.) (4946 1—3) Przeciw p. Józefowi Brajerowi, emerytowanemu profesorowi gimnazjalnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Eugenję Lindewald, kupcową w Samborze, o 10 złr. a. w. z pn. prośba egzekucyjna. Na podstawie tej prośby została uchwa-

łą tus. z dnia 31. grudnia 1895 do l. 24136 egzekucya dozwolona i wedle uchwały tus. z 1. lutego 1896 wykonana. Celem strzeżenia praw p. Józefa Brajera, ustanawia się Pana adwokata dr. Aleksandra drowicza w Samborze kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 5. kwietnia 1898. L. cz. IV. 229 1/2/96 3 (4980 1—3) C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie wzywa Wawrzyńca i Antoniego Partyków, z miejsca pobytu niewiadomych, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się do spadku po braci ich sp. Jakóbie Partyce w Majdanie goleczalskim, na dniu 22 marca 1896 z pozostawieniem kodycyłu bezdzietnie zmarłym, gdyż po upływie tego terminu spadek dalej z kuratorem dla nich w osobie Jana Jasienka ustanowionym będzie przeprowadzonym. C. k. Sąd powiatowy Ulanów, dnia 20 maja 1898.

# Licytacje.

L. 14057 (4977 3-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym Ty-czyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Silberberga w kwocie 13 zł. 20 ct. a w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/2 realności w Woli rafałowskiej położonej w h. 168 ks. gr. gm. kat. Wola rafałowska objętej, na imię Szczepana Krzywonoza zain-tabulowanej, w dniach 12 września i 10 paź-dziernika 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem  
Cena wywołania 152 zł. 50 ct.  
Wadium 15 zł. 25 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
Tyczyn, dnia 31 grudnia 1897.

L. 14057 (4976 3-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Altera Gre-hera w kwocie 8 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/7 części realności w Tyczynie położonej, w h. 58 i 59 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętych, na imię Maryanny z Jopków Stopińskiej w 1/7 czę-ściach zaintabulowanej w dniach 12 września i 10 października 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Cena wywołania dla 1/7 w h. 58 150 zł. zaś dla w h. 59 32 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
Tyczyn, dnia 31 grudnia 1897.

L. cz. III 892/578 (4911 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zniesienia wspólnej własności realności w h. 251 ks. gr. Podhajczyki objętej, Franciszka Łobodzińskiego w 2/3 częściach a Tomasza Łobodzińskiego w 1/3 części własnej, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacja całej realności w h. 251 ks. gr. Podhajczyki, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 27 września i dnia 11 października 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem  
Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim także poniżej takiej, jednakże nie niżej 2/3 części.  
Cena wywołania wynosi kwotę 966 zł. a wadium 10% tejże.  
Wyciąg hipoteczny, i protokół osza-cowania i resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Rudki, dnia 30 kwietnia 1898.

L. cz. E. 264/98 8 (4983 2-3)  
Na żądanie Izaaka Baumingera w Kra-kowie zastąpionego przez prof. dra. Józefa Ro-senblatta w Krakowie, odbędzie się dnia 21 września 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacja realności lwh. 124 w Lednicy dolnej.  
Nieruchomość ta tj: realność lwh. 124 wystawiona na licytację, jest oceniona na 19642 zł. 85 ct.  
Najniższa cena wynosi 10716 zł. po-niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-głyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź o-becnie już istnieją, bądź w toku postępo-wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-leży zanotować na karcie ciężarów wykazu hi-potecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Wieliczka, dnia 20 lipca 1898.

L. 1581/98 (5019 1-3)  
Bei der h. o. Tabak-Fabrik und Ein-löbamt wird in Folge des hohen Erlasses der hochblieblichen k. k. General-Direction der Tabakregie in Wien vom 6 Juli 1898 Nr. 16713 auf den 29 August 1898 um 10 Uhr in der Früh eine Offertverhandlung wegen Lieferung von nachstehenden Oeconomie Arti-keln ausgeschrieben, und zwar:  
500 m<sup>2</sup> bechenes Scheiterholz,  
600 m. Fichtenbretter á 26 m/m. dick,  
27—29 c/m. breit und 5.70 bis 6 m. lang,  
1000 m. Fichtenbretter á 40 m/m. dick,  
27—29 c/m. breit und 5.70 bis 6 m. lang,  
6000 m. Fichtenbretter á 14 m/m. dick, 27—29 c/m. breit und 5.70 bis 6 m. lang,  
2000 m. Fichte-bretter á 20 m/m. dick, 27—29 c/m. breit und 5.70 bis 6 m. lang.  
1. Die Offerte mit 50 kr. Stempelmarke und 10 pre. Vadium versehen, müssen deutlich geschrieben sein und die in selben enthaltenen Anbothe mit Ziffern und Buchstaben ausgedrückt.  
2. Die Offerte sind unter zwei ver-schlossenen Couverts einzureichen wo von auf das Äussere die Adresse des Amtes auf das Innere Vor und Zuname des Offerenten und Bezeichnung der bezüglichlichen Oeconomie Artikel deutlich aufgeschrieben ist.  
3. Concretal Anbothe werden nicht be-rücksichtigt.  
4. Jedem Offerenten steht es frei in seinem Offerte die Erklärung abzugeben, wie er für die einzelne Artikel angebotene Preise ermässigen werde, wenn ihm mehrere (genau bezeichnete) oder alle ausgeschriebenen Artikel zur Lieferung überlassen werden.  
5. Die Ersteher sind zur 25 pre. Mehr oder Weniger Lieferung verpflichtet.  
6. Das Brennholz muss im trockenen Zustande in Scheitern 15 c/m. dick und 1 m. lang abgeliefert werden.  
7. Bei Bretterlieferung müssen die oben angeführten Dimensionen genau eingehalten werden, nebst dem muss die gelieferte Waare trocken ohne Sprünge und astfrei sein.  
8. Die Ersteher sind verpflichtet alle contrahirten Artikel in zwei Terminen näm-lich im Monate April und Juli 1899 an die k. k. Tabak Fabrik abzuliefern.  
9. Die nicht qualitätsmässige Waare muss sogleich auf Kosten des betreffenden Contrahenden vom Fabrikshofe entfernt wer-den.  
10. Au-serdem unterwerfen sich die Ersteher den allgemeinen Contractsbedin-gungen zur Lieferung von Oeconomie Arti-keln ad Nr. 6591 ex 897, welche in der hier-ortigen Amtskanzlei eingesehen werden kön-nen.  
K. k. Tabak-Fabrik.  
Jagielnica, am 4 August 1898.

L. 15539/97 (5014 1-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 września 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1898 nawet niżej takiej, licytacja realności według w h. 900 gm. Wierzbowice nieobjętej masy spadkowej Dmytra Gordya, syna Petra, własnej, na rzecz Jakóba Ernsta pto. 40 zhr. a. w. z pn.  
Cena wywołania 100 zł,  
Wadium 10 zhr.  
Resztę warunków, akt oszacowania, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusado-wej registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca poby-tu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kura-tora c. k. notaryusza p. Luszpińskiego.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kosów, 10 października 1897.

Gazeta Lwowska Nr. 184 z dnia 14 sierpnia 1898.

L. cz. E. 536/98 (2) (4039)  
Na żądanie Uschera Grünberga i Henie Sary dw. im. Grünberg odbędzie się dnia 12. października 1898, o godz. 9. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Złoczowie, licytacja ciała hipotecznego lwh. 533 ks. gr. gminy Chilczyce.  
Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 265 zł.  
Najniższa cena wynosi 176 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Złoczów, dnia 6. czerwca 1898.

L. cz. III. 1276/85 (4) (4595)  
Na żądanie Zofii Kachel odbędzie się dnia 6. października 1898, o godz. 10. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności, pod nk. 438 położonej, składającej się z 1/2 w h. 764 i 1/4 części w h. 766 ks. gr. gm. kat. Sucha ob-jętej, Józefa Blachuta własnej, wraz z przy-należnościami, składającymi się z domu pod nk. 438, piwnicy murowanej i połowy stodoły.  
Nieruchomości te są ocenione na 361 zł.  
Najniższa cena wynosi 240 zł. 2/3 kr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi są-dowej.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ślemień, dnia 29. czerwca 1898.

Geschäftszahl E. 243/98 (5008)  
Auf Betreiben der Sparcassa der Stadt Biela vertreten durch Adv. dr. Johan Rosner in Biela, findet am 27 September 1898 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9, die Versteigerung der 13/14 Antheile der Realität C. Nr. 27 in Biela E. Zl. 27 Biela.  
Die zur Versteigerung gelangenden Lie-genschaftsanteile sind auf 5770 fl. 15 kr. bewertet.  
Das geringste Gebot beträgt 2885 fl. 08 kr., unter diesem Betrage findet ein Ver-kauf nicht statt.  
Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkun-den (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Schät-zungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauf-lustigen bei dem unten bezeichneten Gerich-te, Zimmer Nr. 10, während der Geschäfts-stunden eingesehen werden.  
Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzu-melden, widrigens sie in Ansehung der Lieger-schaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.  
Von den weiteren Vorkommnissen des Ver-steigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet wer-den, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nam-haft machen.  
Die Anberaumung des Versteigerungs-termines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernden Liegenschaftsanteile anzumerken.  
K. k. Bezirks Gericht Abtheil. VI.  
Biela, am 17 Juli 1898.

L. cz. S. 6/98 (1) (4968 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze o-głasza, że otworzył konkurs do majątku Efroima Siegmana, nieprotokolowanego kupca to-warów bławatnych w Drohobyczu, a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego, jego nieruchomego majątku, który po-łożonym jest w tych krajach, w których po-wyższa ustawa obowiązuje.  
Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Michała Panescha, c. k. radcę i Na-czelnika Sądu w Drohobyczu, a tymczasowym zawiadowcą p. dr. Szajnę, adwokata w Dor-hobyczu.  
Wierzycieli krydataryusza p. Efroima Siegmana wzywa się, aby na dniu 19. sier-pnia 1898 o godzinie 10. przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzy-cieli.  
Dalej wzywa się wszystkich tych, któ-rzy do wspólnego majątku konkursowego ro-szczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu, w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych, zgłosili na terminie do ogólnej likwidacji na dzień 14. października 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwido-wali i oznaczyli pierwszeństwo, według któ-rego zaspokojenia swego żądają.  
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu Drohobycza, mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kura-tor ustanowionym będzie.  
Wierzycielom, którzy swe wierzytel-ności zgłosili i na ogólnym terminie likwi-dacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzy-cieli wybrania innych osób.  
Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.  
C. k. Sąd obwodowy oddział V.  
Sambor, 5. sierpnia 1898.

L. cz. S. 15/98 (4) (4997 2-3)  
C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa kon-kursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dpp. położony majątek Samuela Ahrahama Haube na przedsiębiorcy budowy i właściciela real-ności w Zamarstynowie.  
Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Rady Ciemirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiado-wcą masy ustanawia się p. dr. Holzera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przed-łożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wy-znacza się termin na dzień 19 sierpnia 1898 godzinie 12 w południe.  
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takąową zgłosić w tym sądzie krajowym, we-dle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków pra-wnych przed upływem 27 października 1898 i podać ją na terminie na dzień 10 listo-pada 1898 godz. 12 w południe wyznaczo-nym do uznania płynności i oznaczenia pra-wa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.  
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swe-mi pretensjami, przysługuje prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego za-wiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiada-jące ich zaufanie.  
Na terminie, wyznaczonym do wykaza-nia płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku u-gody w myśl § 68 ust. konkursowej.  
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy kon-kursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwo-wskiej“.  
Lwów, dnia 10 sierpnia 1898.

L. cz. 94 (k. k.) (5017)  
Wierzycieli konkursowych, którzy dotąd pretensje do masy konkursowej Walentego Kruczkowskiego zgłosili, zawiadamia się, że zarządca masy przedłożył projekt rozdziału funduszu konkursowych, i że takowy w tu-tejszym Sądzie lub u zarządcy masy przej-rzeć lub odpisać można.  
Zarzutów na piśmie lub ustnie do proto-kołu w Sądzie tutejszym przeciw temu pro-jektowi wnoszone być mogą do dnia 5. sier-pnia 1898, zaś do rozprawy nad ewentualny-mi zarzutami wyznacza się termin na dzień 12. sierpnia 1898 o godz. 9. rano, na który wszyst-kich interesowanych, a szczególnie zaś za-rządcę masy, tegoż zastępcę i członków wy-działu wierzycieli pod rygorem prawa do są-du tutejszego się wzywa.  
Rymanów, dnia 13. lipca 1898.  
C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. P. 91/98 (3) (4975 2-3)  
Maryanna Librówna córka po Antonim Librze z Podrzecza uznana za bezwłasnowol-ną z przyczyny niedoletstwa umysłowego.  
Kuratorem Józef Liber.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Stary Sącz, dnia 1 sierpnia 1898.

L. cz. 6/98 (7) (4981 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy Wiśnicki Oddział I., ogłasza, że Marya Bereta z Wiśnicza sta-rego za obłąkaną uznaną a jej kuratorem Jakób Trzeński ustanowionym został.  
Wiśnicz, 22 lipca 1898.

L. cz. 3933/96 (4990 2-3)  
Zawiadamia się, że Stanisław Kumorow-ski ze Stryszowa uznany został za marnotra-wcę, a jego kuratorem jest Józef Bugielski.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kalwarya, 16 maja 1896.

## Upadłości.

L. cz. S. 6/98 (1) (4968 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze o-głasza, że otworzył konkurs do majątku Efroima Siegmana, nieprotokolowanego kupca to-warów bławatnych w Drohobyczu, a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego, jego nieruchomego majątku, który po-łożonym jest w tych krajach, w których po-wyższa ustawa obowiązuje.  
Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Michała Panescha, c. k. radcę i Na-czelnika Sądu w Drohobyczu, a tymczasowym zawiadowcą p. dr. Szajnę, adwokata w Dor-hobyczu.  
Wierzycieli krydataryusza p. Efroima Siegmana wzywa się, aby na dniu 19. sier-pnia 1898 o godzinie 10. przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzy-cieli.  
Dalej wzywa się wszystkich tych, któ-rzy do wspólnego majątku konkursowego ro-szczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu, w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych, zgłosili na terminie do ogólnej likwidacji na dzień 14. października 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym

## Kuratele.

L. cz. P. 91/98 (3) (4975 2-3)  
Maryanna Librówna córka po Antonim Librze z Podrzecza uznana za bezwłasnowol-ną z przyczyny niedoletstwa umysłowego.  
Kuratorem Józef Liber.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Stary Sącz, dnia 1 sierpnia 1898.

L. cz. 6/98 (7) (4981 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy Wiśnicki Oddział I., ogłasza, że Marya Bereta z Wiśnicza sta-rego za obłąkaną uznaną a jej kuratorem Jakób Trzeński ustanowionym został.  
Wiśnicz, 22 lipca 1898.

L. cz. 3933/96 (4990 2-3)  
Zawiadamia się, że Stanisław Kumorow-ski ze Stryszowa uznany został za marnotra-wcę, a jego kuratorem jest Józef Bugielski.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kalwarya, 16 maja 1896.

L. cz. VII. 231/97 (1) (4973 2—3)  
Wilhelm Wagner z Makowa uznany  
został za umyślowo niedołężnego.  
Kuratorem ustanowiono Edwarda Wag-  
nera z Makowa.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Maków, dnia 20 maja 1898.

L. cz. 298 (3) (4995 2—3)  
Juda Blum z Wiśnicza uznany chorym  
umyślowo. Kuratorem Jakób Blum z Wiśnicza  
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Wiśnicz, 8 lutego 1898 r.

L. 11196. (5018 1—3)  
Dmyter Manasterski z Kryczki uznany  
został umyślowo chorym, a kuratorem tegoż  
mianowany Nykoła Manasterski z Kryczki.  
C. k. Sąd powiatowy  
Sołotwina, 13. grudnia 1897.

L. cz. IV. 164/97 (5015 1—3)  
Agnieszka Sajakównę uznano umyślowo  
chorą, kuratorem jej Józef Sajak z Starego  
Rybia.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Limanowa, dnia 25. maja 1898.

L. cz. L. 5/98 (5) (5011 1—3)  
Józef Pietrzyk z Pustyni uznany mar-  
notrawcą, kuratorem ustanowiony Jan Kusiba  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dębica, dnia 25. lipca 1898.

## Konkurs.

L. 1321 (4986 3—3)  
KONKURS.

Wydział powiatowy w Kosowie  
rozpisuje niniejszem konkurs na trzy  
posady akuszerki okręgowych, a mia-  
nowicie: z siedzibą w Pistyniu, Kos-  
maczku i Jasienowie górnym.

Akuszerka okręgowa, której obe-  
wiązkami będzie udzielać ubogim bez-  
płatnie pomocy.

Z każdą posadą połączona jest  
płaca rocznych 100 zł. w. a. w mie-  
sięcznych ratach z dołu płatnych.

Kompetentki wykazać się mają.

1) Świadectwem z odbytego kursu  
położniczego.

2) Dyplomem na akuszerkę

3) Świadectwem moralności.

4) Świadectwem lekarskim zdrowia.

5) Znajomością obu języków krajo-  
wych.

Podania w sposób powyższy nale-  
życie udokumentowane wnosić należy  
do Wydziału powiatowego do końca  
września 1898.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, dnia 28 lipca 1898.

Prezes zast. Soroczyński.

## Różne obwieszczenia.

L. cz. Prez. 1856 18/98 (4886 3—3)  
C. k. Prezydent Sądu krajowego wyż-  
szego w Krakowie zamianował na III. zwy-  
czajną z dniem 1 września 1898 rozpocząć  
się mającą kadencję sądu przysięgłych przy  
c. k. sądzie obwodowym w Jasle — Przewo-  
dniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k.  
Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina  
zaś zastępcami Przewodniczącego Radców są-  
du krajowego Gulewskiego, Wójcickiego, Ko-  
zubskiego i Jaworskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego  
Jasło, dnia 31 lipca 1898

L. 10 (4951 3—3)  
W nowo założonej krajowej niższej  
szkole rolniczej w Suchodole pod Krosnem  
otwarty zostanie I. kurs nauki dnia 15-go  
września b. r.

Chcący wstąpić jako uczeń do tejże szko-  
ły powinni:

1. Wnieść najpóźniej do dnia 1 wrze-  
śnia podanie do Dyrekcji z dołączeniem:  
a) metryki urodzenia i chrztu, udo-  
wadniającej, iż kandydat ukończył 16 lat  
życia;

b) świadectwa szkolnego z ukończenia  
z dobrym postępem szkoły ludowej;

c) świadectwa moralności i dotyczą-  
sowego zatrudnienia po ukończeniu szkoły,  
wystawionego przez Zwierzchność gminną a  
stwierdzonego przez Urząd parafialny;

d) świadectwa zdrowia i szczepionej  
ospy, wystawionego przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez Dyrekcję,  
o czem każdy kandydat będzie w swoim cza-  
sie powiadomiony, poddać się egzaminowi  
wstępnemu, z którego dopiero osądzi się, czy  
kandydat jest dosłownie umyślowo rozwi-

nięty, ażeby mógł z nauk w szkole rolniczej  
udzielanych należycie korzystać.

Opłata roczna za wikt, ubranie (oprócz  
bielizny i butów), pościel, mieszkanie, opał i  
światło wynosi 150 zł.

Synowie włościan, mających własne go-  
spodarstwa, będą przyjmowani przed innymi  
kandydatami na koszt funduszu krajowego.

Blższych wyjaśnień na zapytania u-  
dziela Dyrekcja krajowej niższej szkoły rol-  
niczej w Suchodole poczta Krosno.

Z Dyrekcji krajowej niższej szkoły rolniczej  
w Suchodole, dnia 7 sierpnia 1898.

L. cz. 1099 ks. gr. Kozłów (4420 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawi-  
adamia Izaka Dorfmana z życia i miejsca po-  
bytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie ta-  
bularnej Lei Amper urodz. Jejszesz o wpis  
prawa własności do sumy 100 zł Majer Ort  
kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, dnia 21 kwietnia 8898.

Tab dobra Swidnik lwh. 14 2 (4840 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu  
w sprawie Wandy Niwickiej, Władysława i  
Józefa Walterów, Romana Reklewskiego i Bo-  
gdana Stahlbergera przeciw nieznanemu z ży-  
cia ani miejsca pobytu Teresie z Sędzimirów  
Grzembkiej Łowczyńi Łatyszewskiej jej i z ży-  
cia i pobytu nieznanym sukcesorom i prawno-  
nabywcom o justyfikacye prenotacyi sumy  
5500 zł. w złoście z prośbą dla Teresy z  
Sędzimirów Grzembkiej Łowczyńi Łatyszew-  
skiej na dobrach Swidnik, Młyńczyska, Ja-  
strzebia, Owieczka, Wolica, Zagurów, Jadam-  
wela lwh. 14 poz. 9 on., lwh. 714 poz. 4 on.,  
lwh. 712 poz. 4 on., lwh. 17 poz. 2 on., lwh.  
15 poz. 3 on., lwh. 16 poz. 4 on., lwh. 40  
poz. 7 on., tudzież lwh. 782 Swidnik wyżni  
dwór poz. 2 on., lwh. 783 gm. Młyńczyska  
część przyległa ad Swidnik wyżni dwór poz.  
4 on. 1 h. 786, Owieczka część ad Swidnik  
wyżni dwór poz. 1 on., lwh. 781 Swidnik ni-  
żni dwór poz. 2 on. lwh. 785 Młyńczyska  
część ad Swidnik niżni dwór poz. 4 on. lwh.  
789 Swidnik część ad Owieczka poz. 2 on.,  
lwh. 780 Młyńczyska część ad Owieczka poz.  
4 on. ustanawia dla nieznanego z życia ani  
miejsca pobytu Teresy z Sędzimirów Grzemb-  
skiej i jej z życia i pobytu nieznanymi sukceso-  
rów i prawnonabywcom kuratora w osobie adw.  
Gałkiewicza w Nowym Sączu i wyznacza au-  
dyencyę do rozprawy justyfikacyjnej w tut.  
Sądzie na dzień 15 września 1898 o 9-tej  
rano.

O tem zawiadamia się Teresę z Sędzi-  
mirów Grzembką Łowczyńią Łatyszewską  
oraz jej nieznanymi z życia i pobytu sukceso-  
rów z wezwaniem by ustanowionemu ku-  
ratorowi udzielili potrzebnej informacyi, gdyż  
inaczej z skutku sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 16 lipca 1898.

L. cz. III. 91/97-98 (1II) (4909 3—3)

Przeciw Antoniemu Koczocikowi które-  
go miejsce pobytu jest nieznanem, wniesio-  
nym został do c. k. sądu powiatowego  
w Leżajsku przez Reginę Koczocikową ze Sta-  
rego miasta pozew o własność i intabulacyę  
praw własności parceli lk. 1676/1. w Starem  
mieście położonej etc.

Na podstawie pozwu z 28 kwietnia 1897  
l. 3971 wyznaczono audyencyę do ustnej roz-  
prawy procesowej na dzień 21 września 1898  
o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia Antoniego Koczocika  
ustanawia się Pana Bronisława Nowińskiego  
w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anto-  
niemu Koczocikowi w rzezonej sprawie na jego  
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie  
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 4 maja 1898.

L. cz. C. II. 145/98 (2) (4875 3—3)

Przeciw Bogdanowi Wartanowicz vel  
Siarkisiewicz, którego miejsce pobytu jest nie-  
znane, wniesionym został do c. k. sądu po-  
wiatowego Oddział II. w Kutach przez Jana  
Kaczkowskiego i Zofię Kaczkowską pozew o  
wpis prawa własności do 1/3 części realności,  
objętej wyk. hip. 1272 gm. kat. Kutę miasto.

Na podstawie pozwu wyznaczono usta-  
rozprawę na dzień 24. października 1898 o  
godz. 8. rano w tutejszym sądzie B. n. 6

Celem strzeżenia praw Bogdana War-  
tanowicza vel Siarkisiewicza ustanawia się pa-  
na adwokata dra Szweryna Daniłowicza w  
Kutach kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-  
nego w rzezonej sprawie na tegoż koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie  
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-  
nuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

W Kutach, dnia 11. lipca 1898.

L. cz. III. 441/97 45/I. (4890 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawi-  
adamia niewiadomą z miejsca pobytu Sarę  
Gittlę z Wassechitzów Starkową, iż pozew Ja-

na Stauffera i tow. przeciwko niej, jako  
spadkobierczyni Izraela Starka, i innym o u-  
znanie za zgłoszone intabulowanych w stanie  
biernym dóbr Malinówka ciężarów na dniu  
7 sierpnia 1897 l. 50365 wniesiony, dorę-  
czono kuratorowi adwokatowi dr. Jesienickie-  
mu we Lwowie do wniesienia obrony w 30  
dniach.

Wzywa się przeto Sarę Gittlę Stark,  
by kuratorowi potrzebnych informacyi udzie-  
liła lub też osobiście albo przez ustanowio-  
nego zastępcę w sądzie się zgłosiła, inaczej  
skutki tego zaniechania sama sobie przy-  
pisze.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie  
Oddział I, dnia 6 lipca 1898.

L. cz. C. I. 146/98 (1) (4926 3—3)

Przeciw Ilkowi Liszega i Iwanowi Li-  
szega, zamieszkałym w ostatnich czasach w  
Uhercach a których obecne miejsce pobytu  
jest nieznanem, wniesionym został do c. k. są-  
du powiatowego w Lisku przez Dmytra Li-  
szega z Uhrecce pozew o uznanie i zaintabu-  
lowanie za właściciela parę gr. lkat 1398/2,  
1480/2, 1481/1, 1486/2, 1487/1, 1488, 1489,  
1577/1, 1578/2, 1579/1, 1580/2 i 1581/3 whl.  
56 ks. gr. gm. Uhrecce objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-  
dyencyę do rozprawy ustnej na dzień 26  
sierpnia 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ilka Liszega i  
Iwana Liszega ustanawia się Pana Michała  
Mostowego wójta z Uhrecce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka  
Liszega i Iwana Liszega w rzezonej sprawie  
na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sa-  
mi w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika  
nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Lisku  
Oddział I., dnia 26 lipca 1898.

L. cz. C. II. 39/98 (2) (4993 2—3)

Przeciw Sebastianowi Patryce z Kamie-  
nia, którego miejsce pobytu jest nieznanem  
wniesionym został do c. k. sądu powiatowe-  
go w Nisku przez Schulima Scheka z Kamie-  
nia pozew o zapłatę 160 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się au-  
dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16  
września 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Sebastjana Par-  
tyki ustanawia się pana dr. Dawida Feia w  
Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Seba-  
stjana Partykę w rzezonej sprawie na jego  
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-  
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie  
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku  
Oddział II., dnia 20 czerwca 1898.

L. 15119 (4863 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznaj-  
mia, że przyjął do stałego przechowania w  
archiwum notaryalnym akta i księgi substy-  
tuta c. k. Notaryusza w Drohobyczu Antonie-  
go Dobrzańskiego.

Sambor, dnia 18 grudnia 1897.

L. cz. Ne. V. 286/98 (1) (4898 2—3)

B. k. Sąd obwodowy w Samborze o-  
znajmia, że przyjął do stałego przechowania  
w archiwum notaryalnym akta i księgi c. k.  
notaryusza w Drohobyczu śp. Wiktora Bła-  
żowskiego.

Sambor, dnia 25 lipca 1898

L. Prez. 3531 18/98 (5002)

### OBWIESZCZENIE.

Dla Trybunału Sądu przysięgłych przy  
c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, na III.  
zwyczajną 1 września 1898 rozpocząć się ma-  
jąca kadencję zamianowani zostali: radca dwu-  
row jako prezydent sądu obwodowego, Leonard  
Łukaszewski przewodniczącym, zaś wice-pre-  
zydent sądu obwodowego Józef Homolacz,  
radca sądu krajowego z tytułem i charakterem  
radcy sądu krajowego wyższego, Stanisław Mos-  
ór, tudzież radcy sądu krajowego Teofil Hana-  
siewicz, Jan Okuniewski, Władysław Pesz-  
kowski, Franciszek Wyrwański, Maciej Wło-  
dzimierz Jarosiewicz zastępcami przewodniczą-  
cego.

Rzeszów, 7 sierpnia 1898.

L. 31911 (4899 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy za-  
wiadamia z miejsca pobytu niewiadomego  
Kazimierza Kozickiego, że na prośbę Seiwala  
Jonę Frenkla wydano przeciw niemu dnia  
dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej  
190 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy  
ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw.  
dr. Gelehrterowi z zastępstwem tut. adw. dr.  
Hordyńskiego z wezwaniem, aby w czasie  
należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi  
potrzebną do zarzutów informacyę lub innego  
zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wy-  
mienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego  
zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 31 grudnia 1897.

L. firm. 109/98 (4941)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w  
Jasle poleca wpisanie do rejestru dla spółek  
handlowych firmy „Rohölwerke Kryg Brüder  
Fanto et Comp.“ po polsku „Kopalnia nafty  
Kryg Bracia Fanto i spółka“ jako zakład fili-  
alny spółki pod powyższą firmą do rejestru  
c. k. sądu handlowego w Wiedniu jako za-  
kład główny zapisanej.

Jawnymi spółnikami są: Dawid Fanto,  
Fryderyk Fanto i Ernö (Ernest) Strasser.

Do podpisywania firmy i do zastępowo-  
wania spółki są uprawnieni z jednej strony fir-  
ma Dawid Fanto et Comp. przez jednego z  
jawnych spółników t. j. Dawid Fanto, Fry-  
deryk Fanto i Ernö Strasser, z drugiej zaś  
strony Izidor Eisner samodzielnie.

Firma w ten sposób będzie podpisywa-  
na, że albo jeden z jawnych spółników firmy  
Dawid Fanto et Comp., a więc na teraz jeden  
z panów Dawid Fanto, Fryderyk Fanto i  
Ernö Strasser, albo też pan Izidor Eisner  
pod napisem lub wyciśnięciem stampilią brzmie-  
niem firmy: „Rohölwerke Kryg Brüder Fanto  
et Comp.“ po polsku „Kopalnia nafty Kryg  
Bracia Fanto i spółka“ — swoje nazwisko  
podpisze.

Siedzibą spółki jako zakładu głównego  
jest Wiedeń, a jako filia tegoż Kryg, powiat  
Gorlicki w Galicyi.

Spółka rozpoczęła swoją działalność z  
dniami 1 maja 1898.

C. k. Sąd obwodowy Oddział III.

Jasło, dnia 16 lipca 1898.

L. cz. Cw. 1396/98 (1) (4954)

Przeciw Herschowi Rosenbaum, którego  
miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym zo-  
stał do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu  
przez Salomona Bergmana pozew o sumę we-  
kslową 300 zł. aw. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydano po-  
zwaniem dnia 23 lipca 1898 nakaz zapłaty  
sumy 300 zł. a. w. z 6% odsetkami od 4  
grudnia 1896 i kosztami sądowymi 12 zł.  
80 ct. lub wniesienie do trzech dni zarządów.

Celem strzeżenia praw Herscha Rosen-  
bauma ustanawia się pana dr. Lieblingera,  
adw. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Her-  
scha Rosenbauma w rzezonej sprawie na  
jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w  
sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie  
zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.  
Tarnopol, dnia 23 lipca 1898.

L. cz. Cw. II. 2748/98 (1) (4918)

Przeciw Arnoldowi Rosnerowi i Samu-  
lowi Nichtahauserowi których miejsce pobytu  
jest nieznanem wniesionym został do c. k. są-  
du krajowego w Krakowie pozew przez  
Towarzystwo kredytowe dla handlu i prze-  
myślu w Krakowie w dniu 31 lipca 1898  
l. cz. Cw. II. 2748/98 (1).

Na podstawie pozwu tego wydany zo-  
stał nakaz zapłaty w dniu 1 sierpnia 1898  
L. cz. Cw. II. 2748/98 (1)

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia  
się Pana adw. dr. Müzza w Krakowie kura-  
torem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuran-  
dów w rzezonej sprawie na ich koszt i nie-  
bezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie  
się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy j. handl. Oddz. II.  
Kraków, dnia 1 sierpnia 1898.

L. cz. T. IV. 5/98 (1) (4945 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie na  
prośbę Józefa Werkerę zawiąza się postępo-  
wanie amortyzacyjne księżeczki wkładowej  
wydanej przez Towarzystwo Zaliczkowe w  
Dąbrowie us imię Józefa Werkerę z Dąbro-  
wól 101 lit. A. w dniu 18 czerwca 1894 na  
sumę 180 zł. w. a. opiewającej a zarazem  
wzywa się każdą go, który sobie rześcił jakie  
prawa lub pretensje do tej księżeczki aby je  
zgłosił w tut. sądzie w ciągu 6 miesięcy, zaś  
posiadacz tej księżeczki, aby ją w tym ter-  
minie tutaj złożył, gdyż po upływie tego ter-  
minu, nastąpi amortyzacya i wydanie gotówki  
180 zł. z Towarzystwa zaliczkowego w Dą-  
browie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.  
Tarnów, dnia 4 czerwca 1898.

L. firm. 571/98 18/III. (4936)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy po-  
leca wpisanie do rejestru dla spółek handlo-  
wych przy firmie:

„Pierwsze powszechne Austriackie To-  
warzystwo Ubezpieczeń od wypadków“, za-  
kład filialny w Krakowie.

1. że Józef Br. Morpurgo jako członek  
Rady zawiadowczej z powodu śmierci wy-  
kreślony zostaje i

2. że natomiast wpisany zostaje Józef Besso  
Dyrektor c. k. uprz. Assicurazione Generali  
w Tryeście jako członek Rady zawiadowczej  
z prawem podpisywania firmy.

Kraków, dnia 25 czerwca 1898.



## OBWIESZCZENIE.

W skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27. lipca b. r. l. 24458 c. k. Rząd krajowy w Klagenfurcie rozporządzeniem z dnia 5. sierpnia b. r. l. 10155 zniósł swe rozporządzenie z 20. lipca b. r. l. 9661 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 29. lipca b. r. l. 68156 co do przewozu do Karvntyi świń galicyjskich o wadze za życia 120 kg.

Odąd przeto wolno przywozić do Karvntyi świnię, przeznaczoną na rzeź z powiatów Galicyi, wolnych od pomoru i róży wąglikowej, bez względu na wagę za życia, przy ścisłym przestrzeganiu innych postanowień rozporządzenia c. k. Rządu krajowego w Klagenfurcie z dnia 20. lipca b. r. l. 9661 (tutejsze obwieszczenie z 29. lipca b. r. l. 68156).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa  
Lwów, dnia 12. sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 2044/98 (4900)

Przeciw p. dr. Hermanowi Pilzerowi i p. Mariem Herbstowej, przedtem w Tarnowie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Mendla Rosthala pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 400 zł.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1898 Cw. 2044/98 I.

Celem strzeżenia Pana p. Mariem Herbstowej ustanawia się Pana adw. dr. Józefa Offnera z substytucją adw. dr. Jakóba Goldberga w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pan Mariem Herbst w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie  
Oddział II., dnia 3 sierpnia 1898.

L. cz. T. 39/98 (4) (4914 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Hermana Ragera kupca we Wiedniu przez adw. dr. Henryka Gottlieba we Lwowie postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zagnionego na dniu 30 czerwca 1898 płatnego odcigniętego kuponu na 400 koron od listu zastawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Nr. 412 Ser. I. na 20.000 koron opiewającego by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego czerwca 1898 r. jako od dnia płatności kuponu, licząc takowy Sądowi tut. przedłożył, lub prawa swe do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 25 lipca 1898.

L. A. 169/98 (1) P. 91/98 (4905 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie spadkowej po Samuelu Wajrechu zmarłym w małżeństwie rytualnym w Dębicy na dniu 18 marca 1897 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wzywa nieznanych spadkobierców tegoż aby w ciągu roku licząc od ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci oświadczenia przyjęcia spadku tego wniosli gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa przeprowadzona będzie z tymi spadkobiercami którzy spadek przyjęli i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali a spadek tymże w miarę uznania słuszności ich praw przynależnym zostanie część zaś spadku przez nikogo nie przyjęta lub cała spuścizna wrazie gdyby nikt jej nie przyjął jako bezdziedziczna Skarbowi Państwa przyznana i przezeń zajęta będzie.

Dębica dnia 24 czerwca 1898.

L. cz. IV. 589/97 4/98 (4927 1—3)

Niewiadomych spadkobierców po zmarłym dnia 31 grudnia 1896 Lewim Münzu synie Majera wzywa się, ażeby w przeciągu roku oświadczyli się do spadku inaczej spadek uznany zostanie bezdziedzicznym.

Kuratorem niewiadomych spadkobierców jest Mojżesz Lorberbaum w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy  
Medenice, 5 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 2045/98 I (4901)

Przeciw Mariem Herbstowej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Szynęna Maschlara pozew o zapłatę sumy wekslowej 488 zł.

Na podstawie pozwu wydany został na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Mariem Herbst ustanawia się Pana adw. dr. Józefa Offnera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu Mariem Herbst w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpie-

czeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie  
Oddział II., dnia 4 sierpnia 1898.

L. cz. T. 8/98 1 (4896 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy i wekslowy wzywa posiadacza weksla z daty Przemyśl 2 lipca 1898 na 600 zł opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego, podpisem Michała Zajackowskiego zaopatrzonego, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od 3 października 1898 sądowni przedłożył, gdyż inaczej tenże uznany zostanie za nieważny.

Przemyśl, 18 czerwca 1898.

L. cz. firm. 379/98 13/III. (4895)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „E. Korngold“, której używać będzie Efraim Korngold jako dzierżawca cegielni w Dąbiu, podpisując takową: „E. Korngold“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
Oddział III.

Kraków, dnia 9 lipca 1898.

Geschäftszahl Cg. I. 129/98 6/I. (4862)

Dem Aron Moses Ternar, zulezt in Petrouz Berg Storozynetz ist in der bei dem k. k. Kreis Gerichte in Kolomea anhängigen Rechtssache wider Friedrich Jekel, Charlotte Kisslinger und Mathilde Jekel wegen Ungiltigkeitserklärung des für die Forderung per 716 fl 67 kr. ö. w. einverleibten Pfandrechtes der Beschluss vom 13 Juli 1898 Geschäftszahl Cg I 129/98 5 zuzustellen, womit die erste Tagsatzung auf 1 September anberaumt wurde.

Da der Aufenthalt des Aron Moses Ternar unbekannt ist, wird ihm zur Wahrung seiner Rechte Hr. Dr. Waleryan Stauber Adw. in Kolomea zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Aron Moses Ternar in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Kreis Gericht in Kolomea  
Abtheilung I., am 24 Juli 1898.

## Doniesienia prywatne.

**Stuchacz praw**, rutynowany mundant, z pięcioletnim piśmiem, poszukuje miejsca w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Administracji Słowa polskiego.

## K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislaw.

L. 43160/2

## Kundmachung

betreffend die Ausschreibung der Uniform Confectionirung und der Lieferung von Kürschnerwaaren für die Unterbeamten und Diener.

Für den Amtsbezirk der k. k. Staatsbahn-Direction Stanislaw wird für die Dauer der Jahre 1899 und 1900 die Confectionirung der Uniformen, sowie die Lieferung von Kürschnerwaaren im öffentlichen Offertwege an geeignete Unternehmer, welche sich über die Ausführung derartiger grösserer Lieferungen auszuweisen vermögen, vergeben.

Die Confection der Uniformen beschränkt sich einzig und allein auf den Arbeits- oder Mäherlohn inclusive Zuschnitt und Beigabe des kleinen Zubehöres, des Zwirnes und der Nähseide.

Sämmtliche Oberstoffe, die wichtigsten Futterstoffe und sonstige Zubehörsorten werden dem Ersteher der Confectionsarbeiten von der Bahnanstalt nach einem bestimmten Normalausmass übergeben werden.

Die Lieferung der Kürschnerwaaren umfasst die Herstellung von nackten Pelz-Paletöts, Pelzröcken und Pelzjacken, ferner das Überziehen der Paletöts und kurzen Pelzröcke mit Tuch, welches Letzteres von der Bahnanstalt beige-stellt werden wird.

Die Pelz- und Tuchkappen werden fertig hergestellt und nur die versilberten Metall-Embleme, Adlerknöpfe und Kappenschmüre zu denselben von der Bahnanstalt beigegeben.

Der Ausweis über den approximativen Bedarf, während der zweijährigen Lieferungsperiode, ferner die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingungen, das Offertformulare, Preisverzeichnis endlich das Normale über das Material-Ausmass der Stoffe und des Zubehörs können in der Abtheilung II für Rechts- und allgemeine Verwaltungs-Angelegenheiten der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction eingesehen und unentgeltlich behoben werden.

Die Musterkleidungsstücke können bei der k. k. Material-Magazins-Leitung Stanislaw und Stryj besichtigt werden.

Das Offert (Preisverzeichnis) ist sammt den etwaigen Beilagen vom Offerten-eigenhändig zu unterschreiben und mit einer Stempelmarke von einer Krone per Bogen zu versehen und versiegelt beim Einreichungs-Protocoll der k. k. Staatsbahn-Direction in Stanislaw bis längstens 15 September 1898, 12 Uhr Mittags mit der Aufschrift „Offert auf Uniform Confectionirung“ beziehungsweise „Offert auf Kürschnerwaaren“ einzureichen.

Den Beflechten bleibt es unbenommen auf den ganzen Lieferungsbedarf aller oder einzelner Sorten von Kleidungsstücken in Bewerbung zu treten wie sich auch umgekehrt die gefertigte k. k. Staatsbahn-Direction vorbehält, den ganzen Lieferungsbedarf ihres Amtsbezirkes einem Offerenten zu übertragen oder unter mehrere Offerten zu theilen.

Stanislaw, im August 1898

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislaw.

## C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Krakowie.

L. 37097/III

(4858)

## Rozpisanie dostawy.

Dostawa niżej wymienionych materiałów drzewnych, potrzebnych na rok 1899, zostanie rozdana w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

348 m<sup>3</sup> drzewa dębowego budulecowego i do mostów;  
284 m<sup>3</sup> podkładów dębowych do zwrotnic;  
45 m<sup>3</sup> drzewa twardego tartego do budowy wozów;  
1017 m<sup>3</sup> „ miękkiego „ „  
252 m<sup>3</sup> „ twardego „ „ dla celów konserwacyi;  
600 m<sup>3</sup> „ miękkiego „ „  
292 m<sup>3</sup> „ budulecowego miękkiego „ „  
18 m<sup>3</sup> twardego okraglaków;  
51 m<sup>3</sup> miękkich „ „  
34920 Stk. miękkich tyczek;  
131 m<sup>3</sup> lat rznitych z drzewa miękkiego;  
65448 m<sup>3</sup> lat miękkich okragłych;  
19200 m<sup>3</sup> drzewa opałowego miękkiego;

Różne materiały drzewne jakoto: drążki drewniane, styliska, słupki i t. p. Oprócz tego zostanie rozdana dostawa 126000 sztuk progów dębowych i 79000 sztuk progów sosnowych, potrzebnych dla okręgu podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Dostawę drzewa do mostów i podkładów do zwrotnic, jakoteż materiałów drzewnych dla celów konserwacyi, należy rozpocząć najpóźniej w kwietniu, a ukończyć z końcem czerwca 1899 r., progi natomiast muszą być dostawione w terminie od lutego do końca grudnia 1899 r. Wszystkie zaś inne materiały drzewne dla celów warsztatowych ma się dostawiać na podstawie dotyczących szczegółowych warunków, jakoteż poszczególnej umowy.

Oduśne formularze ofert, wykazy gatunków, ilości i rozmiarów potrzebnych materiałów, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki dostawy, można przejrzeć lub podjąć w biurze dla budowy konserwacyi, lub w biurze dla służby warsztatowej podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, gdzie także bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dostawy zasięgnąć można.

Oferty mogą opiewać albo na całą rozpisana ilość, albo też na część takowej.

Odnosnie do progów obowiązany jest oferent podać ilość, jakoteż gatunek drzewa. Równocześnie z ofertą na progi lub inne materiały drzewne należy złożyć poręczne (wadium) w wysokości 5% wartości oferowanego materiału w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Po przyznaniu zaś dostawy winna być kaucya w wysokości 10% wartości umówionego materiału w przeciągu 8 dni po otrzymaniu odnośnego listu końcowego w powyż wymienionej kasie złożoną.

We wszystkich częściach wypełnione formularze ofert, do których podpisem opatrzony szczegółowy wykaz dołączyć należy, ma się wniesić opieczetowane najpóźniej do dnia 10 września b. r. 12 godziny w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych. Zarówno oferta, jakoteż i załączniki muszą być ostemplowane marką na 50 kr. od każdego arkusza.

Oferty należy podzielić na cztery odrębne grupy i stosownie do tego zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów“, względnie napisem: „Oferta na dostawę drzewa tartego i drzewa dla celów konserwacyi“ lub „Oferta na dostawę drzewa twardego i drzewa dla celów warsztatowych“, lub „Oferta na dostawę drzewa budulecowego i do mostów“.

Ceny należy podać wraz z wszystkimi kosztami dostawy (do których i załadowanie na wozy kolejowe się wlicza) opłatnie do jednej lub kilku stacyi c. k. kolei państwowych, które jednakowoż dokładnie wymienione być muszą; przyczem nadmienienia się wyraźnie, że oferty, w których materiały „Parität“ jakichś stacyi oferowane będą, pozostaną nieuwzględnione.

Oferent jest związany ofertą aż do zawiadomienia go o przyjęciu lub nieprzyjęciu takowej.

Oferentom przysłuży prawo uczestniczenia przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 10 września b. r. o godzinie 2-iej po południu.

Podpisana c. k. Dyrekcyja kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego ich nieuwzględnienia.

Oferty, wniesione po powyższym terminie, lub też nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 14 sierpnia 1898.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych.

Przedruk nie będzie płatny.

## C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Stanisławowie.

(5029)

## Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Stanisławowie rozpisuje niniejszem robotę uniformów służbowych i dostawę wyrobów kuśnierskich, potrzebnych w ciągu lat 1899 i 1900, które oddane będą w drodze ofert pisemnych przemysłowcom, mogącym się wykazać dokonaniem w większych rozmiarach, podobnymi robotami lub dostawami.

Robota uniformów obejmuje jedynie skrojenie i szycie z dodaniem li tylko małych dodatków i potrzebnych do tego nici i jedwabiu, podczas gdy materye na wierzchy i podszywki tudzież wszelkie inne ważniejsze potrzeby dostarczone będą według wymiarów ustanowionych przez Zarząd kolejowy.

Dostawa wyrobów kuśnierskich odnosi się do wyrobu zupełnego kożuchów gotych i podbić futrzanych do paletotów, jakoteż do pokrycia tychże sukmem, dostarczonem przez Zarząd kolejowy.

Czapki futrzane i sukienne dostawie należy zupełnie gotowe; Zarząd kolejowy dostarczy jedynie potrzebne do tychże posrebrzane jak metalowe odznaki, guziki i sznury do czapek.

Wykaz ilości uniformów służbowych w przybliżeniu i wyrobów kuśnierskich, w ciągu dwulecia potrzebnych, warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe, przez Zarząd kolejowy ustanowione, wymiary materyi i potrzeb, tudzież formularze ofert przejrzeć i bezpłatnie otrzymać można w oddziale II dla spraw prawnych i ogólnie administracyjnych c. k. Dyrekcyi w Stanisławowie.

Wzory uniformów pp. Offerenci oglądać mogą w magazynie materiałów w Stanisławowie.

Oferty, według wspomnianego formularza sporządzone i we wszystkich szczegółach wypełnione, przez oferującego własnoręcznie podpisane i wraz z załącznikami marką na jedną koronę od każdego arkusza stemplowane, opieczetowane i w napis „Oferta na dostawę uniformów służbowych“ lub „na dostawę wyrobów kuśnierskich“ zaopatrzone, wniesić należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najdalej do dnia 15 września 1898 o godzinie 12 w południe.

Oferty opiewać mogą na robotę czyli dostawę wszystkich lub też poszczególnych tylko gatunków przedmiotów rozpisanych, c. k. Dyrekcyja zastrzega sobie jednak zupełną swobodę rozdania dostawy w całości jednemu oferentowi lub częściowej między kilku oferentów.

Stanisławów, w sierpniu 1898.

C. k. Dyrekcyja kolei państw. w Stanisławowie.

**POMPY**  
wszelkiego rodzaju do celów domowych, publicznych, do gospodarstwa, dla budowy i przemysłu.  
**Pompy inozydowane** według systemu Bower-Barff nigdy nie rdzewiejące.

**W. GARVENS** Wiedeń I, Wallfischgasse 14.  
Otrzymań można przez każdy skład maszyn, handlu żelazne lub wprost. Przy zamawianiu trzebażądać wyraźnie Garvensa inozydowanych pomp ewent. wag.

**Wyjątkowa nędza.** Wdowa z dwojgiem dziećmi, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

**Biała bletizna** do szycia przyjańca się Rynek 26, II. piętro oficyny.

**Pracownię sukien** i naukę kroju przeniosłam na ul. Batoro 32, I p.  
**Marya Chomicka.**

## Karty pocztowe z podobiznami.

Firma A. Casper'a w Berlinie, Alexanderplatz 3, puszcza w obieg nader ciekawą kolekcję pod tytułem „Wielcy i sławni ludzie Polski“.

Kolekcja ta zawiera w 68 numerach portrety osobistości w historii lub też w dziedzinie nauk lub sztuki wybitniejsze zajmujące stanowisko.

Wartość tej kolekcji podnosi ta okoliczność, że do podobizn dołączono w krótkich i treściwych słowach życiorysy, skreślone piórem wytrawnym.

Kolekcja ta dla swej wielostronności jak i pedagogicznego znaczenia z bogactwem wiedzy nie tylko młodzieży ale i dorosłych.

W tym celu pojawiają się wkrótce albumy z napisem „Wielcy i sławni ludzie Polski“, które tworzyć będą niejako żywą encyklopedję znakomitości polskich.

**Karty do nabycia w Agencji dzienników i ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmana 1. 9.**

**Celem** położenia tmy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

## piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

**Natula Toepfer**, ulica Trybunalska 1. 12,  
**Adler Markus**, plac Akademicki.  
**Arnold Nathan Rynek**  
**Auerhahn Hermann** Kopernika 12.  
**Arnold Wilhelm** ul. Batoro 32.  
**Bukalski Władysław** Szeptyckich.  
**Ehrlich Józef** kawiarnia Teatralna,  
**Flieg Józef**, ul. Jagiellońska 1. 22.  
**Fried Jakób**, Rynek 13.  
**Garfunkel Osiasz**, pod Polakiem, ul. Wałowa.  
**Genzel Ignacy**, ul. Kazimierzowska 1. 11.  
**Górski Zygmunt**, ul. Krasieckich 1. 7.  
**Grünfeld Adolf** Janowska 7.  
**Hellman Wilhelm** ul. Kazimierzowska.  
**Herold Antoni**, ul. Sykstuska 14.  
**Jankowski Józef**, ul. Halicka.  
**Kraus Adolf** ul. Skarbowska 9.  
**Kostkiewicz August**, ul. Wałowa 1. 13.  
**Kozłowski Władysław**, ul. Gródecka 79.  
**A. W. Menkes** pl. Marjeki 1. 3.  
**Landes Michał** Skarbowska 4.  
**Landes Jakób**, ul. Halicka.  
**Lemel S.** ul. Gródecka 54.  
**Löwenheck Jakób** ul. Trybunalska 4.  
**Ludwig Jan**, ulica Krakowska 1. 7.  
**Lopaczynski Wojciech**, ul. Gródecka 79.  
**Menkes A. W.**, plac Strzelecki 3.  
**Nowożeniuk J.**, ul. Kopernika 4.  
**Max Tuch**  
**Pomeranz A.**, Rynek 7.  
**Przybylski Karol**, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów.

**Reinbach Pinte**, plac Gołuchowski.  
**Rothberg** ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.  
**Jakób Veise** ulica Żółkiewska  
**Rudziński Antoni**, restauracja kolejowa,  
**Reich Samuel**, Rynek.  
**Salzberg H.**, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.  
**Sonnenschein Dawid**, róg Kazimierzowskiej i Sclarui.  
**Stoff S.**, ulica Sobieskiego  
**Schwili J.** Krasieckich 20.  
**Tannenbaum Wilhelm**, ul. Karola Ludwika 1. 31.  
**Tilutzer S. B.**, Chorążcza 20  
**Teichmann Teofil**, Dominikańska 2.  
**Tuch M.** ul. Grodzickich 4.  
**Voise Jakób**, Żółkiewska.  
**Ważny Jan**, ul. Czarnieckiego  
**H. Wohlisch**, ul. Gródecka.  
**Zimmet H.**, ul. Kazimierzowska.  
**Zuckermann Szymon**, ul. L. Sapiehy.  
**H. Wohlisch**, ul. Gródecka.

Głównie zastępstwo i skład piwa beczkowego  
**u p. Ozyasza Wikła i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefon nr. 6.

Skład piwa fiaskowego  
**u p. S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w piśmie lwowskim nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

**Jan Götz,**  
browar w Okocimie

**WAGI** najnowszej ulepszonej konstrukcyi.  
Decymalne, centycymalne i przemiłnowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, rucha fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.  
Towarzystwo komandytowe dla fabr. pomp i maszyn.

## Naukę kroju oraz szycia sukien

systematycznie prowadzoną podają w szeregu artykułów **MODY PARYSKIE**, najtańsze i najpiękniejsze ilustrowane pismo dla kobiet. Każda z pań, zapoznawszy się z temi artykułami, będzie mogła bez pomocy krawczyńi skroić dla siebie odpowiednią toaletę. „Mody paryskie“ kosztują kwartalnie tylko 1 zł., półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł., a prenumeratę należy przesyłać do Administracyi „Mód paryskich“ Lwów, ulica Lyczakowska 27, lub do Agencji dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, pasaż Hausmana 9. Numera okazowe na żądanie wysyła się bezpłatnie.

## Starszym i młodszym

polecamy dla pouczenia wyszłe świeżo w nowym pomnożonym wydaniu dziełko radcy med. dr. Müllera o **chorobach systemu nerwowego i płciowego** i radykalnem ich wyleczeniu. Oplacona przesyłka za nadesłaniem 60 ct. w markach listowych  
**Curt Röber**, Braunschweig. 110

## K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 48979/98

## Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Holzmaterialie wird für das Jahr 1899 im Offertwege vergeben und zwar:

- |    |                          |   |
|----|--------------------------|---|
| 1  | circa 179 m <sup>3</sup> | Büchenhölzer (Eichen).                      |
| 2  | 345 "                    | Extrahölzer.                                |
| 3  | 491 "                    | hartes Schnittholz für Wagenbau.            |
| 4  | 2709 "                   | weiches " " Bahnerhaltungszwecke            |
| 5  | 150 "                    | hartes " " "                                |
| 6  | 1150 "                   | weiches " " "                               |
| 7  | 162 "                    | bezinimertes hartes Bauholz                 |
| 8  | 500 "                    | weiches " "                                 |
| 9  | 100.000 m                | runde Waldlatten.                           |
| 10 | 7000 kl.                 | Buchenholzkehle.                            |
| 11 | 8000 St.                 | bearbeitete Weissbuchenstyle.               |
| 12 | 1600 "                   | eichene Säulen.                             |
| 13 | 35000 "                  | Ruthenbesen.                                |
| 14 | 200 "                    | hölzerne Schneeschaukeln.                   |
| 15 | 500 "                    | beschlagene Schiebtruben.                   |
| 16 | 300 "                    | Hebebäume aus Weissbuchen.                  |
| 17 | 200.000                  | Dachschindeln.                              |
| 18 | 400 "                    | b schlagene Schubkarren-Radel.              |
| 19 | 500 "                    | Durchstecksstangen aus Weissbuchenholz.     |
| 20 | 2250 "                   | Bremsknüttel (Stangen) aus Weissbuchenholz. |

Ausserdem gelangt auch noch die Lieferung des auf den Linien der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection erforderlichen Bedarfes an Oberbauschwellen aus Eichen, nach Type III/III und IV.

Die Ablieferung der Brücken und Extrahölzer hat spädestens Ende März zu beginnen und muss mit Ende Juni 1899 beendet sein, jene der Oberbauschwelle hat in der Zeit vom März bis Ende Dezember 1899 zu erfolgen. Alle übrigen Werk-Schnittbauhölzer und anderen Holzmaterialien sind den Bestimmungen der speziellen Bedingungen und sonstigen Vereinbarungen entsprechend beizustellen.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Formularien und Detailausweise über die benötigten Gattungen, Mengen, und Dimensionen, sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingungen können bei der unterfertigten Staatsbahndirection eingesehen, erhoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten erteilt werden.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum oder auch nur auf einen Theil desselben erstrecken.

Rücksichtlich der Oberbauschwellen hat jeder Offerent die von ihm zur Lieferung angebotene Anzahl unter Bezeichnung der Holzgattung im Offert anzugeben.

Die in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offerte, zu deren Verfassung allein die bezüglichen hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind sammt der unterfertigten und mit je 50 Kr. Stempelmarke per Bogen versehenen Beilagen (Dimensionsverzeichnisse) längstens bis 10 September l. J. Mittags 12 Uhr versiegelt bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection einzubringen.

Habei sind die Offerte getrennt nach 5 Gruppen anzufertigen und dem entsprechend mit der Überschrift „Offert für Lieferung von Oberbauschwellen“ oder „von Brücken und Extrahölzer“ oder von „Wagenbauhölzer“ oder „verschiedene Holzmaterialie“ zu versehen.

Die Preise sind franco einer bestimmten Station, oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen der k. k. österreich. Staatsbahnen in Galizien inclusive aller Spesen zu notiren und werden in diesen Stationen die für Abtagerung der zuliefernden Hölzer erforderlichen Deputatplätze dem Lieferanten nur nach Thunlichkeit zur Verfügung gestellt.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirection steht es frei die Offerte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection am vorgenannten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 1 August 1898.

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.

**M**łody inteligentny kancelista notaryalny, katolik, obznajomiony gruntownie z manipulacyą pracującą w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca 1898. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista“ poste restante Stryj.

**Pomieszkanie** frontowe na I. piętrze składające się z sześciu pokoi (salon z balkonem), przedpokojem, pokojem dla służby, kuchni z przy należnościami, jest od 1 października b. r. przy ul. św. Mikołaja 1. 14 (obok Uniwersytetu) do wynajęcia.

## Księgarnia H. Altenberga we Lwowie

poleca nowe swoje nakłady:

**Chmielowski Piotr. Estetyka Mickiewicza.**

Cena 2 złr. w oprawie 2 złr. 80 ct.

**U kolebki wieszca.**

Żywot Mickiewicza popularnie skreślił Władysław Belza.

Cena tej pięknej książeczki ozdobionej 31 ilustracyami w pięknej oprawie 1 złr. 20 ct, w płóciennnej oprawie ze złotymi wyciskami 1 złr. 60 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkim nawet używaniu.**

Zbadany przez władzę sanitarną

(wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887).

*Sarg's*  
**Kalodont**

**najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.**

By należyście oczyścić zęby, nie wystarczy płukać usta tylko odpowiednim płynem, do tego jest niezbędny potrzebny używanie specjalnego środka oczyszczającego zęby.

Wszędzie donabycia

230

## C. k. austriackie koleje państwowe.

## Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1899 rozpisuje się za ofertami dostawa następujących mytaryłów drzewnych, a mianowicie:

- |    |                          |   |
|----|--------------------------|---|
| 1  | około 179 m <sup>3</sup> | bułuleu mostowego (dębowego)                |
| 2  | 345 "                    | pokładów rozjazdowych dębowych              |
| 3  | 491 "                    | twardego materyału tartego dla budowy wozów |
| 4  | 2709 "                   | miękiego " " " " "                          |
| 5  | 150 "                    | twardego " " " " budowl " "                 |
| 6  | 1150 "                   | miękiego " " " " " "                        |
| 7  | 162 "                    | obrobionego buduleu twardego                |
| 8  | 500 "                    | sosnowego                                   |
| 9  | 100.000 m                | łat okrągłych                               |
| 10 | 7000 klg.                | węgla z drzewa bukowego                     |
| 11 | 8000 szt.                | obrobionych stylisk z drzewa bukowego       |
| 12 | 1000 "                   | dębowych słupów                             |
| 13 | 35000 "                  | miotel                                      |
| 14 | 2000 "                   | łopat drewnianych                           |
| 15 | 500 "                    | okutych tacek                               |
| 16 | 300 "                    | kołów do podnoszenia szyn                   |
| 17 | 200.000                  | gontów                                      |
| 18 | 400 "                    | okutych kółek do tacek                      |
| 19 | 500 "                    | drągów bukowych                             |
| 20 | 2250 "                   | drączków bukowych do hamowania.             |

Opócz tego rozpisuje się dla potrzeby szlaków podpisanej c. k. Dyrekyi kolei państwowych dostawa zwykłych pokładów dębowych typu III/III i IV.

Dostawa buduleu mostowego i pokładów rozjazdowych ma się rozpocząć w marcu, a całkowicie uskutecznić po koniec czerwca r. 1899, zaś pokładów zwykłych ma się uskutecznić w czasie od marca do końca grudnia 1899. Materyał tarty budulec i inne wyż wymienione, mają być dostarczone po myśli postanowień szczegółowych warunków i odnośnych umów.

Dotyczące druki i szczegółowe wykazy potrzebnych materyałów ich ilości i wymiarów, jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawcze mogą być przejrane i podjęte u podpisanej c. k. Dyrekyi kolei państwowych, gdzie się udziela także bliższych wyjaśnień lub też mogą być przesłane na wskazane miejsce, za uszczerkiem porta pocztowego.

Oferty mogą obejmować całą rozpisana ilość, lub też opiewać tylko na częściową dostawę.

Przy pokładach zwykłych powinien offerent podać ilość i rodzaj drzewa.

Dotyczące oferty, które tylko na przeznaczonych do tego formularzach muszą być wypełnione, należy wraz z podpisanymi załącznikami (wykazy wymiarów) zaopatrzyć stemplami na 50 ct. od arkusza i wnieść opieczetowane najdalej do 10 września b. r. godz. 12 w południe u podpisanej c. k. Dyrekyi kolei państw.

Oferty należy wnieść w 5 odrębnych oddziałach i stosownie do tego zaopatrzyć w napis „Oferta na dostawę pokładów zwykłych“ albo „buduleu mostowego i pokładów rozjazdowych“ albo „drzewa tartego i buduleu dla konserwacyi“ lub też „tartego materyału dla budowy wozów kolejowych“ i wreszcie „różnych materyałów drzewnych“.

Ceny mają być podane z przystawą i wszystkimi kosztami do jednej lub kilku stacyj c. k. austr. kolei państw. w Galicyi które imiennie podać należy. W tych stacyach będą dostawy potrzebne place do złożenia dostarczyć się mających materyałów drzewnych, tylko w miarę możności do użytku oddane.

Podpisanej c. k. Dyrekyi kolei państw. przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub też częściowo tylko, albo też całkowicie odrzucenia tychże.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którym offerenci mogą być obecni, nastąpi dnia 10 września b. r. o godz. 1 z południa w biurze podpisanej c. k. Dyrekyi kolei państwowych.

Oferty, wniesione po oznaczonym terminie, lub też nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

# J. A. BACZEWSKI we Lwowie

c. k. dostawca nadworny

SPIRYTUS Esprit de vin Marque d'or SPIRYTUS

Na nalewki Na nalewki  
 Pierwszej próby  
 Najlepszej jakości  
 5 klgr.  
 blaszanka  
 Na nalewki Na nalewki

638

# M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika I. 1

## MAGAZYN

plócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

**Panowie**, wstępujący w tym roku do czynnej służby wojskowej, zwłaszcza w kawalerji lub artylerji, jako jednorocznicy ochotnicy, zechcą się we własnym interesie zgłosić: ulica Batorego I. 32 I. piętro, drzwi nr. 3.

**Wyjątkowa nędza.** Dyetaryusz, złożony ciężką chorobą, prosi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracja Gazety Lwowskiej.

### K. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg.

Zl. 46788/III

## Kundmachung.

Die Lieferung nachstehends angeführter Mengen an Eichen- oder Kiefer-Schwellen nach Type II/III für die Baustrecke Stryj-Chodorów wird im Offertwege vergeben werden und zwar:

Post Nr.	Lage des Lagerplatzes an der zu erbauenden Strecke	Stückzahl der erforderlichen Eichen oder Kiefern-Schwellen Type II/III
1	Bei Km. 0 <sup>4</sup> / <sub>5</sub> links der Bahn, Ende des Stationsplateau Stryj	3340
2	Bei Km. 3 <sup>2</sup> / <sub>3</sub> rechts " " Stadtgebieth Stryj (Reichsstrasse)	2730
3	Bei Km. 5 <sup>4</sup> / <sub>5</sub> rechts " " Haltestelle Wierczany	3690
4	Bei Km. 8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> links " " Gemeinde Tatarsko-Feldweg vom Gemeindegeweg beim Friedhof rechts bis zur Bahnlinie	3410
5	Bei Km. 10 <sup>9</sup> / <sub>10</sub> links der Bahn, Station Chodowice am Gemeindegeweg Daszowa-Chodowice	6090
6	Bei Km. 14 <sup>7</sup> / <sub>8</sub> links der Bahn, Gemeinde Strychańce (Feldweg)	3230
7	Bei Km. 22 <sup>9</sup> / <sub>10</sub> rechts und links der Bahn, Station Kochawina (Gemeindegeweg)	12690
8	Bei Km. 25 <sup>3</sup> / <sub>5</sub> links der Bahn Gemeinde Hniadyczów (Feldweg)	2200
9	Bei Km. 27 <sup>4</sup> / <sub>5</sub> rechts der Bahn, Stadtgebieth Żydaczów, Gemeindegeweg Żydaczów-Zabłotowce längs des Bahnkörpers	2040
10	Bei Km. 29 2 links der Bahn, Station Żydaczów Gemeindegeweg von Żydaczów nach Rogoźno	7170
11	Bei Km. 35 <sup>5</sup> / <sub>6</sub> links der Bahn, Gemeinde Borodzyce Zufahrt, vom Gemeindegeweg Borodzyce-Dymidów längs des Bahnkörpers	2423
12	Bei Km. 38 <sup>9</sup> / <sub>10</sub> links der Bahn Gemeinde Dobrowlany (Bezirksstrasse)	4220
	Zusammen	53233

Die gedachten Schwellen können im Ganzen auch in den Einbruchstationen Stryj und Chodorów abgeliefert werden. Die Ablieferung obiger Schwellenmengen muss längstens bis 31. März 1899 vollständig effectuirt werden.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertformularen, sowie die allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingungen können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, wesselbst auch nähere Auskünfte über die Lieferungsmodalitäten erteilt werden.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum oder auch nur auf einen Theil desselben erstrecken, wobei mindestens die für einen Lagerplatz erforderliche Menge offerirt werden muss.

Die in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offerte, zu deren Verfassung nur die hiezu aufgelegten vorerwähnten Formulare benutzt werden müssen, sind längstens bis 10 September I. J. Mittags 12 Uhr versiegelt bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection einzubringen.

Die Preise sind franco den vorstehends angeführten Depôtplätzen, incl. aller Spesen oder ab Einbruchstationen Stryj oder Chodorów zu notiren und im letzteren Falle können die Schwellen auch in den anderen Stationen der galiz. Staatsbahnen beige stellt werden, jedoch gegen Bezahlung der Regiefahrt von 0.1 Kr. per 100 Kg. Gewicht und 1 Km. für deren Transport bis Stryj oder Chodorów.

Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantum oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Zur Sicherstellung der offerirten Schwellenlieferung ist ein Vadium in der Höhe von 5% des Lieferungswerthes bei der k. k. Stb. Directionscaassa in Lemberg vor dem 10 September I. J. zu erlegen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Stb. Direction am genannten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt.

Offerte welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im August 1898.

K. k. Staatsbahndirection.

### C. k. Dyrekeya kolei państwowych we Lwowie.

## Ogłoszenie dostawy.

Dostawę poniżej wymienionych ilości progów dębowych lub sosnowych typu II/III dla szlaku budowy kolei Stryj-Chodorów oddaje się w drodze publicznej licytacji na mocy przedłożonej się mających ofert, i tak:

L. p.	Miejsce dostawy na budowę się mającym szlaku kolejowym	Ilość potrzebnych progów typu II/III
1	Przy klm. 0 <sup>4</sup> / <sub>5</sub> po lewej stronie kolei, koniec stacji Stryj	3340
2	Przy klm. 3 <sup>2</sup> / <sub>3</sub> po prawej stronie kolei, w gminie Stryj przy drodze rządowej	2730
3	Przy klm. 5 <sup>4</sup> / <sub>5</sub> po prawej stronie kolei, przy przystanku Wierczany	3690
4	Przy klm. 8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> po lewej stronie kolei, w gminie Tatarsko przy drodze polowej od drogi gminnej obok ementarza do toru kolejowego	3410
5	Przy klm. 10 <sup>9</sup> / <sub>10</sub> po lewej stronie kolei, przy stacji Chodowice i drodze gminnej z Chodowice do Daszowa.	6090
6	Przy stacji 14 <sup>7</sup> / <sub>8</sub> po lewej stronie kolei, w gminie Strychańce przy drodze polowej Stryj	3230
7	Przy kl. 25 <sup>3</sup> / <sub>5</sub> po prawej stronie kolei, przy stacji Kochawina i drodze gminnej	12690
8	Przy klm. 27 <sup>4</sup> / <sub>5</sub> po lewej stronie kolei, w gminie Hniadyczów przy drodze polowej	2200
9	Przy klm. 27 <sup>4</sup> / <sub>5</sub> po prawej stronie kolei, w gminie Żydaczów przy drodze gminnej ze Żydaczowa do Zabłotowa	2040
10	Przy klm. 29 2 po lewej stronie kolei, przy stacji Żydaczów i drodze gminnej ze Żydaczowa do Rogoźna	7170
11	Przy klm. 35 <sup>5</sup> / <sub>6</sub> po lewej stronie kolei w gminie Borodzyce przy drodze gminnej z Borodzyce do Dymidowa	2423
12	Przy klm. 38 <sup>9</sup> / <sub>10</sub> po lewej stronie kolei, w gminie Dobrowlany przy drodze rządowej	4220
	Razem	53233

Progi te mogą być w całej ilości dostarczone także w stacjach Stryj i Chodorów.

Dostawa wyż wymienionych ilości progów musi być najpóźniej po koniec marca 1899 całkowicie uskutecznioną.

Wzory ofert, odnoszące się do tej dostawy, jak również ogólne i szczególne warunki dostawy, mogą być u podpisanej c. k. Dyrekeyi przejrane, podjęte, gdzie również bliższe wyjaśnienia co do dostawy będą udzielone, lub za uiszczeniem pocztowego na wskazane miejsce przesłane.

Oferty mogą opiewać na całą wyż wymienioną ilość progów, lub też na częściową ilość tychże, przyczem jednakowoż musi być przynajmniej taka ilość oferowana, jaka na jedno miejsce składowe przypada.

Dotyczące oferty, które tylko na przepisanych do tego formularzach sporządzone i stosownie wypełnione być muszą, należy najdalej do 10 września b. r. do godz. 12 w południe u podpisanej c. k. Dyrekeyi przedłożyć.

Ceny oferowanych progów, mają być franco wyż wymienionych miejsc składowych lub też franco stacji Stryj lub Chodorów, i w tym razie mogą być progi dostarczone także i w innych stacjach c. k. kolei państw. w Galicyi, jednakowoż za opłatą przewoznego po 0.1 ct. za 100 kg. wagi i 1 klm. do stacji Stryj lub Chodorów.

Podpisanej c. k. Dyrekeyi przysłuży prawo przyjęcia ofert w całości, lub też częściowo, albo też odrzucenia tychże.

Na zabezpieczenie oferowanej dostawy progów należy przed 10 września b. r. złożyć wadium w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy w kasie c. k. Dyrekeyi kolei państw. we Lwowie.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi w poprzód wymienionym dniu o godz. 1 z południa w biurze podpisanej c. k. Dyrekeyi.

Oferty, wniesione po oznaczonym czasie, lub też nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia nie będą uwzględnione.

Lwów, w sierpniu 1898.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

## B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, rajscaigi i t. p. Urządzenie dzwońków elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej.

### Na sezon!

Tapety we wielkim wyborze.  
 Stukaterie sufityowe.  
 Story drelichowe na wałkach samoczynnych i na zwykłe ściagi.  
 Żaluzje każdej konstrukcyi.  
 Deptaki kokosowe.  
 Druty mosiężne i niklowane na schody,  
 Linoleum na posadzki.

## A. Krzysztofowicz

Lwów plac Halicki I. 2.

Panom przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat.

## Opilstwo natychmiast uleczalne

z wiedzą lub bez wiedzy pacyenta, podług dr. med. Schulze, król. pruskiego nadlekarza. Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych. A. Vollmann, Berlin N. W. Thurmstrasse 80.

## Dla właścicieli lasów bukowych.

Poszukuję na jeden lub kilka lat (miesięcznie 2 podw. ładunki) dostawy okrągłaków czerwonego buka, doskonałych, smukłych, bez gałęzi i rdzenia do gęcia, 62 dł., 20-21 m/m w przecięciu. Oferty franco, wagon z załadowaniem i nazwą stacji, R. Bermann, Erdmannsdorf, preuss. Schlesien.

## Jaja do wylegania

prawdziwych kur Brahamaputra za sztukę 15 ct. holenderskich kur czarnych z wielkim białym czubem po 25 ct., prawdziwych styryjskich kur 10 ct. srebrnych padnańskich po 30 ct., Langshaus po 30 ct., włoskich kur po 30 ct., indy-czek po 30 ct., włoskich kur po 30 ct. kur kardowatych po 30 ct., Kochiń-chińskich po 25 ct., siedmiogrodz-kich kur z naga szją po 20 ct., Dorkings po 25 ct., Yokohama po 50 ct., emden-skich obrzymich gęsi po 1 zł, kaczek pe-kińskich po 20 ct., wielkich kaczek sty-ryjskich po 20 ct.

Rozsyłam jaja do wylegania tylko zwierząt czystej rasy, które niejednokrotnie były premiowane i gwarantuje.

MAX PAULY

Köflach (Styryja) (Steiermark)

## Wspierajcie przemysł krajowy Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zaślugi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franco.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“  
**OGŁOSZENIA**

przyjmuje wyłącznie  
Agencja dzienników i ogłoszeń  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym  
petitem dwa centy.

**Nauczycielka-Polka** z rutyną, udzielająca  
wyższej muzyki, języków z konwersacją, przed-  
miotów szkolnych, poszukuje umieszczenia. Listy re-  
komendowane pod lit. A. 15, poste restante Lwów.

**Eleganckie pomieszkanie**

do wynajęcia, ulica św. Zofii 1. 10 —  
3 pokoje, nyża, kuchnia — 3 pokoje,  
salon, nyża, przedpokój, kuchnia, balkon.  
742

**Poszukuje**

większego majątku przeważnie leśnego,  
albo znacznej partii samego lasu, do  
kupna wprost od właściciela, chrze-  
ścianina. Pośrednictwo wykluczone. —  
Oferty: Agencja dzienników i ogłoszeń,  
Pasaż Hausmana 9. 730

**Lekcje szermierki na palasze  
i florety. Warunki bardzo  
przystępne. Blizsze szczegóły ul.  
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,  
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla  
młodzieży akademickiej i uczy-  
niów szkół średnich ceny niższe.**

**Cukry znakomite deserowe**

od lat 15 uznane za najlepsze, **cze-  
kolada** w różnych gatunkach oraz  
**kakao** odtłuszczone sproszkowane  
poleca 57

**H. TRETER**

właściciel parowej fabryki czekolady,  
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

Amerykańskie klawiaturowe  
**maszyny do pisania**



„Progress“ „Mac Kinley“

Cena zł. 150 i zł. 125 614

Jedyny system bez zarzutu prawdziwie  
praktyczny i niezawodzący. Pisanie  
czyste, szybkie i równe. Alfabet daje  
się zmieniać. Pismo widoczne pod-  
czas pisania. Farbowanie bez wstążki.  
Automatyczne ustawianie odstępów.  
Prospekta i cenniki wysyła gratis firma

**Wiktor Berger**

Lwów, Akademicka 8.

**Ryngloty i gruszki!**

Piękne ryngloty po zł. 1.95, gruszki  
po zł. 1.70 do 1.90, olbrzymie węgierki  
po zł. 1.90 w koszykach 5-kilowych  
wysyła franco za zaliczką **Edward  
Werner** w Zaleszczykach, 744



705

**Firma Wiktor Berger**

Lwów, ul. Akademicka 1. 8 551



Rowery najnowszo systemu, model 1898, z wszelkimi udo-  
skonaleniami, znanej słynnej fabrykacji oryginalnej, materiał angielski,  
kompletny z przyborami po **zł. 115**. Ilustr. cenniki bezpłatnie na żądanie.

Więszą partję doskonałych najnowszych

**Aparatów fotograficznych**

amatorskich i zawodowych po znacznie niższych cenach sprzedaje  
okazją, jak długo zapas starczy, firma 707

**WIKTOR BERGER**

Lwów, ul. Akademicka 1. 8.

Cenniki i oferty bezpłatnie.



Skład fabryczny c. k. nadwornych fabryk  
**Kas ogniotrwałych oryg. marki „Fryd Wiese“**  
poleca firma

**WIKTOR BERGER**

Lwów, Akademicka 8. 615

**Wezwanie spadkobierców.**

W myśl uchwały Sądu powiatowego w Arbon z dnia  
14 lipca 1898 wzywa się niniejszem wszystkich tych, któ-  
rzyby do spadku po ś. p. **Alfredzie Rawicz Mysłowskim**  
starszym, z Zubrzec, powiatu buczackiego, w Galicyi,  
zmarłym w dniu 29 czerwca b. r. w Arbon, nad jeziorem  
Bodeńskim w Szwajcaryi, swe pretensje spadkowe wnieść,  
względnie ważność testamentu jego zacząć zamierzali,  
by to, unikając szkodliwych skutków prawnych, w terminie  
60 dni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, w notaryacie  
w Arbon uczynili.

Frauenfeld, dnia 8 sierpnia 1898.

Sądowa kancelarya w Arbon.



**Sikawki pożarne**

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i ob-  
szarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniej-  
szemi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy  
H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać  
na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydzia-  
łów powiatowych 532a

**S. Bronikowski w Stanisławowie.**

L. 153 B. W.

(4952 1—3)

**OGŁOSZENIE.**

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót około budowy  
miejskiego wodociągu stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje  
się niniejszem **publiczną ofertową licytacją**,  
a mianowicie na:

a) roboty ziemne i lądowe (grupa robót A).

b) roboty około ujęcia wody gruntowej i na dostawę  
i wykonanie sieci rur wodociągowych (grupa robót B).

Z grupy robót A. może być wyłączoną budowa zbiornika  
głównego i ewentualna budowa szkół ludowych w Bielanych  
i Przegorzałach, na które to roboty można osobno i wy-  
łącznie oferować.

Oferty pisemne i zapieczętowane na roboty objęte jedną  
z powyższych grup, względnie na wymienione wyżej poje-  
dyńcze objekta, należy złożyć u Prezydenta stoł. król. miasta  
Krakowa najpóźniej do godziny 12ej w południe dnia 1go  
(pierwszego) września 1898.

Późniejsze oferty nie będą uwzględnione.

Projekt szczegółowy wodociągu, kosztorysy, warunki  
ogólne i szczegółowe przedsiębiorstw, można przejrzeć w  
biurze wodociągowem miejskiem (ul. Jagiellońska 1. 11,  
II. piętro), aż do terminu złożenia ofert, w godzinach urzęd-  
dowych, t. j. od 9 do 11 i od 4 do 7.

Ubiegający się o przedsiębiorstwo mogą otrzymać w  
biurze wodociągowem egzemplarze warunków i wzory oferty  
za opłatą należytości w kwocie 2 zł. od egzemplarza, zaś  
odpisy kosztorysów za opłatą 10 ct. od każdego arkusza.

Kopij planów projektu nie wydaje się, nie wolno także  
kopiować planów w biurze wodociągowem.

W Krakowie, dnia 10 sierpnia 1898.

Prezydent stoł. król. miasta Krakowa

**J. Friedlein m. p.**

**E r b e n a u f r u f.**

Gemäss Beschluss des Bezirksgerichtes Arbon vom  
14 v. M. werden hiemit alle diejenigen, welche auf den  
Nachlass des am 29 Juni l. J. in Arbon am Bodensee,  
Schweiz, verstorbenen Ritter Alfr. Rawicz-Mysłowski, Se-  
nior, von Zubrzec, Bezirk Buczacz, Galizien, Erbensprüche  
geltend machen, beziehungsweise dessen Testament an-  
fechten wollen, aufgefordert, dies bei Vermeidung der  
gesetzlichen Rechtsnachtheile innerhalb der Frist von 60  
Tagen, vom Datum dieser Veröffentlichung, an beim Notariat  
Arbon zu thun.

Frauenfeld, den 8 August 1898.

Gerichtskanzlei Arbon.